



PSALMY POLSKIE **CZASU REFORMY**

Tetrapla łódzka na 500 lat Reformacji

Danuta Kowalska

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Historii Języka Polskiego
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Krystyna Płachcińska

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Jarosław Płuciennik

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Teorii Literatury
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Wstęp

Jarosław Płuciennik

Edycja tekstu

Danuta Kowalska, Krystyna Płachcińska, Jarosław Płuciennik

Projekt typograficzny i skład

Katarzyna Turkowska

Projekt okładki

Mariusz Andryszczyk (Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi)



Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Publikacja powstała przy współpracy z Akademią Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Wydanie przy współudziale Archidiecezji Łódzkiej Kościoła Rzymskokatolickiego, Konsystorza Kościoła Reformowanego w Polsce, Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Mateusza w Łodzi, Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Fundacji Tolerancyjna Polska



Parafia
Ewangelicko-
Augsburska
Świętego
Mateusza
w Łodzi



DIECEZJA WARSZAWSKA KOŚCIOŁA
EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO w RP



FUNDACJA
TOLERANCYJNA
POLSKA



PSALMY POLSKIE CZASU REFORMY

Tetrapla łódzka na 500 lat Reformacji

Wydali
Danuta Kowalska
Krystyna Płachcińska
Jarosław Płuciennik

wstęp napisał Jarosław Płuciennik

/ 1

KSIĘGA PSALMÓW
BIBLIJ BRZESKIEJ

/ 9

/ 2

PSAŁTERZ DAWIDÓW JANA
KOCHANOWSKIEGO

/ 191

/3

PSAŁTERZ DAWIDÓW
JAKUBA WUJKA

/ 391

/4

KSIĘGA PSALMÓW
BIBLIJ GDAŃSKIEJ

/ 591



PSALMY POLSKIE CZASU REFORMY. TETRAPLA ŁÓDZKA NA 500 LAT REFORMACJI

Historycznie rzecz ujmując, tetrapla to Biblia w czterech postaciach tłumaczeniowych, stanowiąca wyciąg z heksapli, to jest sześciu wersji Biblii, przygotowanej przez Orygenesesa (II/III w.). Zatem tetraplę wynalazł świat antyczny, nie nowożytny. Związek z dobą reformy jest jednak duży, gdyż wynalazek druku w XVI wieku wzmocnił ruch humanistyczny, z którego wywodzi się filologia. Możliwość wydrukowania wielojęzycznych Biblii, tak zwanych poliglot, w kolumnach drukarskich ułożonych obok siebie na stronicach książki inspirowała i wspierała rozwój krytyki tekstu, ale także kompetencji wielojęzyczności i praktyki translatorskiej. Poligloty przedstawiają same sobą przykład współistnienia wielu języków (najbardziej rozwinięta poliglota, tak zwana londyńska, to 12 różnych wersji Biblii) oraz swego rodzaju umowność tłumaczeń i relatywność kulturową. W ten sposób poligloty wyprzedziły niejako Reformację, a następnie wzmacniały ją w Europie.

Pomysł, aby uczcić 500 lat Reformacji poliglota psalmiczną w postaci tetrapli ówczesnych tłumaczeń polskich, łatwo wyjaśnić. Właśnie psalmy i ich tłumaczenia zostały przecież przez reformatorów wszystkich wyznań uznane za esencję modlitwy, a jednocześnie stanowiły obszar gwałtownego rozwoju języków ojczystych. Na psalmach praktykowali poeci, doskonaląc swój kunszt artystyczny i kształtując siebie, ale także rozwijając język, którym można się było nie tylko modlić. Przekłady psalmów wpływały tym samym przez wieki na kształt języka polskiego, coraz lepiej dostosowanego do ekspresji uczuć, nie tylko religijnych. Warto dodać przy tym, iż modlono się, także śpiewając.

Poligloty służyły jednak nie tylko modlitwie i wystowieniu uczuć, były także domeną filologii. Można powiedzieć, że sprzyjały kontynuowaniu hebrajskiej tradycji syntezy czytania, modlitwy i badania.

Pamiętkowe wydanie na 500-lecie Reformacji czterech ówczesnych polskich tłumaczeń psalmów powstało w Łodzi. Chcieliśmy, by przybrało formę tetrapli, to znaczy, że na jednej stronicy wydrukowane są cztery wersje psalmów: parafrazy poetyckiej Jana Kochanowskiego (1579) i trzech tłumaczeń: Biblii brzeskiej (1563), psalmów Wujka (1594) oraz Biblii gdańskiej (1632). Jednak układ parafrazy Kochanowskiego czyni takie przedsięwzięcie bardzo dyskusyjnym, liczba wersów bardzo czasami odbiega od pozostałych wersji. Ze względów także estetycznych musieliśmy z tego pierwotnego projektu zrezygnować, nie rezygnując z poczwórności selekcji.

W naszym wyborze widać ekumeniczny charakter projektu. Dwie wersje są protestanckie, jedna uważana za ponadwyznaniową i jedna katolicka. Czytelnik może łatwo porównać te wersje i samodzielnie obcować z pięknem języka polskiego z okresu narodzin nowożytności.

Książka jest próbą połączenia długiego trwania idei z łódzką nowoczesnością. Wielokulturowa Łódź to splot wielu tradycji, w tym żydowskich i protestanckich, a uczestnicy projektu „Łódzka tetrapla”, szanując wielość tradycji, stawiają na nowoczesność, także plastyczną. Ponad siedemdziesięcioletni i nowoczesny Uniwersytet Łódzki włącza się tym wydaniem w 500-letnią tradycję, bo otwarcie na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Łodzi i regionu wpisane jest w jego misję. Podobny cel przyświecał innej łódzkiej uczelni wyższej, Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, której pracownicy uczestniczyli w projekcie tetrapli jako książki artystycznej. Tradycje protestanckie są w Łodzi obecne i kształtowały także ducha miasta, tej Ziemi Obiecanej. Stanowią jednocześnie stałą inspirację ku przyszłości.

Dlatego, podtrzymując antyczną tradycję psalmiczną, oddajemy w Państwa ręce edycję w nowożytnej formie tetrapli ujętej w nowoczesną szatę graficzną.

KSIĘGA PSALMÓW

BIBLI

BRZESKIEJ

Nota wydawnicza

Transkrypcja na podstawie *Biblia święta, tho iest, Księgi Starego y Nowego Zakonu, własnie z Żydowskiego, Greckiego, y Łacińskiego, nowo na Polski język z pilnościq y wiernie wyłożone* [tzw. „Biblia brzeska”] [Stary Testament], autorstwa Lismanin, Franciszek Tł. ; Lubelczyk, Jakub Tł. ; Łaski, Jan (młodszy) Tł. ; Orszak, Grzegorz Tł. ; Stankar, Franciszek Tł. ; Statorius, Piotr Tł. ; Szoman, Jerzy Tł. ; Thenaud, Jan Tł. ; Zacjusz, Szymon Tł.; Bazylik, Cyprian. Druk. Brześć litewski 1563. Egzemplarz PAN Biblioteka Kórnicka. Dostęp online: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmeta?id=2752&from=&dirids=1>. Egzemplarz porównywany z reprintem: *Biblia Święta to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu, własnie z Żydowskiego, Greckiego, i Łacińskiego, nowo na Polski język z pilnościq i wiernie wyłożone, Biblia Slavica*, Hrsg. von H. Rothe und F. Scholz unter Mitarbeit von Ch. Chanick und L. Udolph, Serie II: Polnische Bibeln, Band 2, Brester Bibel 1563, Teil 1: Stary Zakon, Teil 2: Księgi Nowego Testamentu. Kommentare, Ferdinand Schöningh, Padeborn – München – Wien – Zürich 2001.

Normy transkrypcji – zgodne z *Zasadami wydawania tekstów staropolskich, projektem*, oprac. Zespół, Wrocław 1955 (dla wydań typu B tekstów nowożytnych do połowy XVIII w.)

PSALM

1

- 1 Szczęśliwy jest ten człowiek, który nie chodził w radzie niepobożnych, a nie stanął na drodze grzesznych, ani siedział na stolicy pośmiewców.
- 2 Ale w zakonie Pańskim jest chuć jego, a w nim rozmyśla we dnie i w nocy.
- 3 I będzie jako drzewo wsadzone nad strumieniem wód, które podawa owoc swój czasu swego i nie opada list jego, a wszystko, cokolwiek czynić będzie, szczęśliwie mu przypadnie.
- 4 Nie tak ci złońnicy będą, ale się staną jako plewy, które rozmiata wiatr.
- 5 A przetoż się nie ostoją złońnicy na sądzie ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.
- 6 Abowiem Pan zna drogę sprawiedliwych, a droga niepobożnych zginie.

- 1 Przeczże się buntuje pogaństwo, a po próżnicy szemrzą narodowie?
- 2 Zastawili się królowie ziemscy, a książęta radzą się społem przeciwko Panu i przeciw Pomazańcowi Jego mówiąc:
- 3 „Potargajmy związki ich, a odrzucimy powrozy ich”.
- 4 Ale Ten, który mieszka w niebie, naśmieje się z nich, a Pan szydzić z nich będzie.
- 5 Tedy będzie k nim mówił w popędliwości swojej, a w gniewie swoim przestraszy je.
- 6 Mówiąc: „A Jam postanowił Króla mojego nad Syjonem, górą świętą moją”.
- 7 Opowiem ten dekret, który mi Pan opowiedział: „Syn mój Ty jesteś, którego Ja dziś porodził.
- 8 Żądaj ode Mnie, a podam narody w dziedzictwo Twoje, a w osiadłość Twą granice ziemie.
- 9 Potrzesz je laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz je”.
- 10 Terazże zrozumieście, królowie, nauczcież się, sędziowie ziemie.
- 11 Służcie Panu w bojaźni, a rozradujcie się Jemu w strachu.
- 12 Pocałujcie Syna, by się snadź nie rozgniewał, a iżbyście nie zginęli z drogi, gdyby z prędką zapaliła się popędliwość Jego. Szczęśliwi wszyscy, którzy jedno w Nim ufają.

PSALM

2

PSALM

3

- ¹ *Psalm Dawidów, gdy uciekał przed Absalomem, synem swoim.*
- ² *Panie, jako się wiele namnożyło nieprzyjaciół moich, a jako się ich wiele oborzyło przeciwko mnie.*
- ³ *Wiele ich mówią duszy mojej: „Nie mać ten wybawienia od Boga”. Sela.*
- ⁴ *A wszakoż Ty, Panie, jesteś tarcza moja, i owszem, chwała a Ten, który wywyższasz głowę moję.*
- ⁵ *Wołałem głosem swym do Pana, a ozwał mi się z góry swej świętej. Sela.*
- ⁶ *Jam się układł i zasnąłem, a ocuciłem się; abowiem mię Pan podpierał.*
- ⁷ *Nie lękam się i dziesiąci tysięcy ludu, którzy mię zewsząd ogarnęli.*
- ⁸ *Jedno Ty, Panie, powstań, a wybań mię Boże mój, abowiemeś Ty dał policzek wszystkim nieprzyjaciołom moim, a pokruszyłeś zęby złośników.*
- ⁹ *Od Panać jest wybawienie, a błogosławieństwo Twoje nad ludem Twym. Sela.*

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na neginot, psalm Dawidów.*
- 2 Boże sprawiedliwości mojej, gdy Cię wzywam, ozów mi się, abowiemś Ty mnie sprawił przestrzeństwo w miejscu ciasnym, zmiłuj się nade mną a wystuchaj modlitwy moje.
- 3 Synowie ludzcy, i dokądże będziecie lżyć chwałę moję? Miłując próżności, a szukając kłamstwa? *Sela.*
- 4 Wiedzcież, żeć Pan sobie obrał miłosierneho, a wystucha Pan, gdy zawołam do Niego.
- 5 Lękajcież się, a nie grzeszcie, rozmyślajcie w sercach swych na łożach waszych, a umilknicie. *Sela.*
- 6 Sprawujcież ofiary sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.
- 7 Wieleć ich mówią: „Któż nam da oglądać dobra?” Ale Ty, Panie, oświeć nad nami światłość oblicza Twego.
- 8 Tyś mi więczszą radość sprawił w sercu mym, aniżeli ją oni miewają na on czas, gdy zbierają obficie zboża swe i wina swoje.
- 9 Położę się, a społu zasnę w pokoju, abowiem Ty sam, Panie, sprawisz mi mieszkanie bezpieczne.

PSALM

4

PSALM

5

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na nehilot, Dawidowa pieśń.*
- 2 Obróć, Panie, ucho Twoje ku słowam moim, a wyrozumiej powieściom moim.
- 3 O, Królu mój i Boże mój, słuchajże pilnie głosu wołania mego, boć się modłę Tobie.
- 4 Panie, wysłuchasz głos mój z poranku, abowiem rano zgotuję k Tobie modlitwę moję i będę się przypatrywał.
- 5 Abowiem Ty nie jesteś Bóg, który byś się kochał w nieprawości, a złośnik nie zamieszka z Tobą.
- 6 Nie ostoją się szaleni przed oczyma Twymi, gdyż Ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broją złości.
- 7 Wygubisz ty, którzy mówią kłamstwo, bo Pan brzydzi się morderzem i zdrajcą.
- 8 Ale ja w obfitości miłosierdzia Twego wnidę do domu Twojego, a dam Tobie chwałę w kościele Twym świętym z bojaźnią Twoją.
- 9 Panie, wiedźże mię w sprawiedliwości Twojej przed tymi, którzy czyhają na mię, a drogę Twą wyprostuj przede mną.
- 10 Abowiem w uściech ich nie masz nic prawego, wnętrzności ich są złościwe, a gardło ich jako grób otwarty, a językiem swym pochlebują.
- 11 O Boże, spustoszyć je, a niechać upadną w radach swoich, odrzuć je dla wielkości przestępstwa ich, abowiem ci są odpornymi przeciw Tobie.
- 12 A ci wszyscy, co ufają w Tobie, niechać się rozweselą i wiecznie rozradują, brońże ich, aby się ci weselili w Tobie, którzy miłują imię Twoje.
- 13 Abowiem Ty, Panie, sprawiedliwemu będziesz błogosławił, a dobrotliwością Twoją, jako tarczą, go zastawisz.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na neginot i seminit, pieśń Dawidowa.*
- 2 Panie, nie karz mię w gniewie Twoim, a nie treść mię w Twojej popędliwości.
- 3 Zmiłuj się nade mną, Panie, bociem mdły; uzdrów mię, Panie, boć się strwożyły kości moje.
- 4 Dusza moja barzo jest zatrwożona i długoż tak będzie, Panie?
- 5 Nawróć się, Panie, a wyrwi duszę moję; wybaw mię dla miłosierdzia Twego.
- 6 Abowiem w śmierci nie masz pamiętki o Tobie, a w grobie któż Cię wyznawać będzie?
- 7 Spracowałem się w płaczu moim, na każdą noc opływa pościel moja, a łożę moje mokre jest od łez.
- 8 Zaćmiło się oko moje od popędliwości, a starzało się przed wszystkimi, którzy mię trapią.
- 9 Odstąpcie wy ode mnie, którzy się paracie złościami, abowiem Pan usłyszał głos płaczu mojego.
- 10 Pan wysłuchał modlitwę moję, a Pan przyjął prośbę moję.
- 11 Będą zawstydzeni i barzo zatrwożeni wszyscy nieprzyjaciele moi i podadzą tył, a będą prędko pohańbieni.

PSALM

6

PSALM

7

- 1 Sygajon Dawidowe, które śpiewał Panu o sprawach Chusa, syna Jemini Beniamitczyka.
- 2 Panie, Boże mój, w Tobie ufam, wybawże mię od wszystkich prześladowców moich i wyrwi mię.
- 3 By snadź nie porwał, jako lew i nie rozdrapał duszę mojej, a nie byłby, kto by ją wyrwał.
- 4 Panie, Boże mój, jeśliżem się tego dopuścił, a jeśliż jest złość w ręku moich.
- 5 Jeśliżem źle czynił temu, który ze mną w pokoju mieszkał, jeśliżem nie wyrwał tego, który jest nieprzyjacielem mym bez przyczyny.
- 6 Niechajżeć nieprzyjaciół prześladowuje duszę moją, a niechaj pojma i podepcę na ziemi żywot mój, a chwałę moją niechaj zagrzebie w proch. *Sela*.
- 7 Powstańże, Panie, w popędliwości Twej, podnieś się przeciw zagniewaniu nieprzyjaciół moich, a ocuć się według sądu, któryś mnie postanowił.
- 8 Tedy zgromadzenie narodów zbieży się do Ciebie, a dla niego usiądź na wysokości.
- 9 Pan będzie sądził narody. Osądźże mię, mój Panie, wedle sprawiedliwości mojej, a wedle doskonałości, która jest we mnie.
- 10 Niechajże, proszę, ustanie złość ludzi niepobożnych, a umocni sprawiedliwego; o Boże, któryś jest sprawiedliwy, a doświadczasz serc i wnętrzości.
- 11 Obrona moja jest w Bogu, który wybawia ludzi prawego serca.
- 12 Bóg jest sędzią sprawiedliwym, a Bóg grozi na każdy dzień.
- 13 Jeśliż się nie nawróci, naostry nań miecz swój, a już nań wyciągnął i nagotował łuk swój.
- 14 Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały posprawował na prześladowce moje.
- 15 Oto boleję, aby porodził złość, począł trapienie, ale porodzi kłamstwo.
- 16 Począł kopać dół i wykopał ji, i wpadł w dół, który sam uczynił.
- 17 Praca jego obróci się na głowę jego, a gwałt jego spadnie na wirzech głowy jego.
- 18 A przetoż ja będę chwalił Pana według sprawiedliwości Jego, a będę śpiewał imieniu Pana Nawyższego.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na gityt, psalm Dawidów.*
- 2 O Panie, Panie nasz! Jako jest zacne imię Twoje po wszystkiej ziemi, któryś postawił chwałę Twoją nad niebiosami.
- 3 Z ust niemowiać i jeszcze ssących dziątek ugruntowałaś moc Twą przed nieprzyjaciół Twymi, abyś wyniszczył nieprzyjaciela i tego, który się mści.
- 4 Gdy się przypatrzę niebiosom Twym, które są sprawą palców Twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś Ty wystawił.
- 5 Cóż jest człowiek, iż nań tak pamiętasz? Abo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?
- 6 Abowiem mało mniejszymeś go uczynił od Boga i ochędożyłeś go chwałą i uczciwością.
- 7 Dałeś mu opanować wszystkie sprawy rąk Twych, a wszystko poddał pod nogi jego.
- 8 Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne.
- 9 Ptaki powietrzne, ryby morskie, które się przechadzają po ścieżkach morskich.
- 10 O Panie, Panie nasz! Jakoż zacne jest imię Twoje po wszystkiej ziemi!

PSALM

8

PSALM

9

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na mutlabben. Pieśń Dawidowa.*
- 2 Będę chwalił Pana ze wszystkiego serca mego, a wszyscy cuda Twoje opowiadać będę.
- 3 Rozweselę się i rozraduję się w Tobie, a będę śpiewał imieniu Twemu, o Nawyższy.
- 4 Abowiem nieprzyjaciele moi podali tył, upadli i poginęli od obliczności Twojej.
- 5 Gdyż Ty odprawił sąd mój i sprawę moję; zasiadłeś na stolicy Twojej jako sprawiedliwy sędzia.
- 6 Pogromiłeś pogany, a zatraciłeś złoźnika i wygładziłeś imię ich na wieki wieczne.
- 7 O nieprzyjacielu! Skończył się spustoszenia na wieki i poborzyłeś miasta, których społu z nim i pamiątka zginęła.
- 8 A Pan na wieki siedzi, zgotowawszy stolicę swą dla sądu.
- 9 On będzie sądził świat w sprawiedliwości, a uczyni sprawiedliwe skazanie przeciwko narodom.
- 10 I będzie Pan ucieczką ubogiemu, a owszem, ucieczką czasu utrapienia.
- 11 A ci, którzy mają znajomość imienia Twego, będą ufać w Tobie, abowiem Ty, Panie, nie opuszczasz tych, którzy szukają Ciebie.
- 12 Śpiewajcież Panu, który mieszka w Syjonie, a opowiadajcie między narody sprawy Jego.
- 13 Abowiem On pyta się krwie i ma ją w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.
- 14 Zmiłuj się nade mną, Panie, a obacz utrapienie moje od tych, którzy mię mają w nienawiści, Ty, co mię sam wyjmujesz z bran śmierci.
- 15 Abych opowiedał wszystkie chwały Twe w branach córki syjońskiej, weseląc się w zbawieniu Twoim.
- 16 Zanurzylić się pogani w dole, który uczynili, a w tej sieci, którą skrycie postawili, umotała się noga ich.
- 17 Oznajmił się Pan, gdy uczynił sąd, a usidlił się złoźnik w sprawie rąk swoich. *Higajon. Sela.*
- 18 Niepobożnicy wpadną w niskości i wszyscy ludzie, którzy zapominają Boga.
- 19 Abowiem ubogi nie będzie na wieki zapamiętan, a nadzieja nędznych nie zginie na wieki.
- 20 Powstańże, Panie, niechaj się nie wzmaga człowiek, a niechaj narodowie osądzeni będą przed Tobą.
- 21 Załóż, Panie, na nie strach, aby narodowie poznali, iż są ludźmi. *Sela.*

- 1 A przecze, Panie, stoisz od nas z daleka? A taisz się czasu ucisku naszego?
- 2 Złośnik z hardości prześladuje ubogiego, niechajże będą podchwyceni w myślach swych, które zmyślają.
- 3 Abowiem złośnik chlubi się w pożądliwościach dusze swojej, a waży sobie łupieżcę, waśniąc Pana.
- 4 Złośnik dla swej pychy nie pyta się, jeśli jest Bóg, ale to wszystko myśl jego, iż Boga nie masz.
- 5 Drogi jego fortunnie mu przypadają na każdy czas, a Twoje sądy daleko są od niego, a przetoż sapa przeciwko wszystkim swym przeciwnikom.
- 6 Mówi w sercu swym: „Nie będę wzruszon na wieki, bo nie czuję nic przeciwnego”.
- 7 Usta jego pełne są złorzeczeństwa, chytryści i zdrady, a pod językiem jego uprzykrzenie i złość.
- 8 Siedzi, czyhając we wsiach, a zabija niewinnego w swych pochronkach; oczy jego upatrują opuszczonego.
- 9 Kryje się na miejscu tajemnym, jako lew w jamie swojej; czyha, jakoby uchwycił ubogiego, a ułapiwszy go, ciągnie go do sieci swojej.
- 10 Ściska się i pokornym się okazuje, a na ten czas mocą jego upada wiele ubogich.
- 11 Mówi w sercu swym: „Zapomniał ci tego Bóg i zakrył oblicze swoje, aby tego nie widział na wieki”.
- 12 A przetoż, Panie Boże, powstań, a podnieś rękę Twoją; nie zapominajże ubogich.
- 13 Przecze złośnik bluźni Bogu, mówiąc w sercu swym: „Nie będzie się o tym pytał”.
- 14 Ale go Ty widzisz, abowiem patrzysz na krzywdę i na ucisk, abys je wziął w rękę Twą; Tobieć się poruczył nędzniczek, a sierotce Ty jesteś ratunkiem.
- 15 Potrzyż ramię niepobożnego i złośnika, dowiedz się o jego złości, a już go nie znajdzie.
- 16 Pan jest królem na wieki wieczne, a zginą narodowie z ziemie Jego.
- 17 Panie, Ty wysłuchawasz żądności pokornych, a Ty sprawujesz serca ich, nachylając ku nim ucha Twojego.
- 18 Abyś się pomścił krzywdy sierotki i uciśnionego, aby człowiek ziemski więcej się nie srożył.

PSALM

11

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki Dawidowymi.*
- 2 Gdyż ja ufam Panu, jakoż tedy mówicie duszy mojej: „Uciekaj od góry naszej jako ptak”?
- 3 Otoż złoŃnicy naciągnęli łuk swój, założyli strzałę swą na cięciwę, aby potajemnie strzelali na ty, którzy są prawego serca.
- 4 Abowiem poborzone są grunty, a sprawiedliwy i cóż uczynił?
- 5 Pan jest w pałacu swoim świętym, a stolica Pańska jest na niebie; oczy Jego upatrują, a powieki Jego doświadczają synów ludzkich.
- 6 Pan doświadczą sprawiedliwego, ale niepobożnego i tego, który się kocha w gwałcie, ma w nienawiści dusza Jego.
- 7 Spuszcza na złoŃniki, jako deszcz – siła, ogień i siarkę, a wiatr gwałtowny będzie częstką kielicha ich.
- 8 Abowiem Pan jest sprawiedliwy i miłuje sprawiedliwość, a oblicze jego patrzy na sprawiedliwego.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, seminit. Pieśń Dawidowa.*
- 2 Ratusj, Panie, boć zginął miłosierny, a prawdziwych nie zstawa miedzy syny ludzkimi.
- 3 Jeden z drugim mówi kłamliwie, a mówią usta pochlebnyymi z dwojakim sercem.
- 4 Niechajże Pan wytnie wszytki wargi pochlebne i język mówiący rzeczy wyniosłe.
- 5 Którzy mówili: „Przewiedziemy języki naszymi, a wolnichmy są w wargach naszych i któż jest panem nad nami?”
- 6 „Dla ucisku utrapionych i dla płaczu niedostatecznych teraz wstanę – mówi Pan – wybawię onego, na którego zarzucono sidło”.
- 7 Słowa Pańskie są czyste jako srebro wyplawione w piecu glinianym, a siedńkroć przeczyszcione.
- 8 Tedy, Panie, zachowaj je, a strzeż od tego narodu aż na wieki.
- 9 Bowiem złościcy biegają i tam, i sam, a gdy się wywyższają, pohańbieniem bywają synom ludzkim.

PSALM

12

PSALM

13

- ¹ *Przedniejszemu nad śpiewaki. Dawidowa pieśń.*
- ² I pokądże będziesz, Panie, mnie tak przepominał zawsze? I pókiż będziesz zakrywał oblicze Twoje przede mną?
- ³ I dokądże się będę radził w duszy swej, a trapienie będzie w sercu moim przez cały dzień? A pokądże będzie się wywyszał nieprzyjaciel mój nade mną?
- ⁴ O Panie, Boże mój! Wejrzyż a ozów mi się, a oświeć oczy me, bych snadź nie zasnął w śmierci.
- ⁵ Aby snadź nie rzekł nieprzyjaciel mój: „Pohołdowałem go, a iżby się nie kochali nieprzyjaciele moi, jeslibych upadł”.
- ⁶ Ale ja ufam w dobrotliwości Twojej; serce moje rozraduje się w zbawieniu Twoim, a będę śpiewał Panu za dobrodziejstwa, które mi okazał.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki Dawidowymi.*
- 2 Mówił szalony w sercu swym: „Nie masz ci Boga. Popsowalić się, a obrzydłą sprawę rozczęli i nie masz żadnego, co by dobrze czynił”.
- 3 Wejrzał Pan z niebios na syny ludzkie, chcąc widzieć, jesliby był kto, co by zrozumiał a szukał Boga.
- 4 Wszyscy odstąpili, społem się popsowali; nie masz żadnego, co by dobrze czynił, aż do jednego.
- 5 Wszyscy, którzy jedno broją złości, izali nie znają, że pożerają lud mój jakoby chleb jedli? A nie wzywają Pana.
- 6 Pana się ulękną z drżeniem, abowiem Bóg jest przy narodzie sprawiedliwych.
- 7 Wy się naśmiewacie z rady ubogiego, iż jest Pan nadzieją jego.
- 8 Któż da z Syjonu wybawienie Izraelowi? Gdy Pan wybawi z więzienia lud swój, rozraduje się Jakub, a rozweseli się Izrael.

PSALM

14

PSALM

15

- ¹ *Dawidowa pieśń.*
- ² I któż, Panie, w przybytku Twoim przebywać będzie, a kto będzie mieszkał na górze Twej świętej?
- ³ Ten, który chodzi w doskonałości, a obchodzi się sprawiedliwie, mówiąc prawdę w sercu swoim.
- ⁴ Który nie obmawia językiem swoim, a nic złego nie czyni przeciw bliźniemu swemu i żadnego pohańbienia nie przyjmuje przeciw sąsiadowi swemu.
- ⁵ Który uniża i wzgardza samego siebie, ale ma w ucziwości ty, którzy się boją Pana, który chociaż przysięże z swą szkodą, a wszakoż nie odmieni.
- ⁶ Pieniędzy swoich nie da na lichwę ani weźmie daru żadnego przeciw niewinnemu. Który tak czyni, nie będzie poruszony na wieki.

- 1 Michtam Dawidowe.
Strzeż mię, o Boże, bowiem w Tobie ufam.
- 2 O duszo moja, rzeczże Panu: „Pan mój jesteś Ty, a dobrodziejstw moich nie potrzebujesz”.
- 3 Ku świętym, którzy są na ziemi, i ku zacnym mam wszystkiej chęć swoją.
- 4 Rozmnożą się boleści tych, którzy się za inszym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi ofiar ich, ani wezmę w usta imion ich.
- 5 Pan jest częstką dziedzictwa mojego i kielicha mego, a Ty sam trzymasz los mój.
- 6 Sznury mi przypadły na miejscach wesołych, przypadło mi też i dziedzictwo wdzięczne.
- 7 Będę błogosławił Panu, który mi dawa radę, gdyż i na każdą noc trapią mię wnętrzności moje.
- 8 Zawżdy Pana przed oblicznością moją pokładał, a gdy On jest po prawej mej stronie, nie będę wzruszon.
- 9 A przetoż się uweseliło serce moje, a rozradowała się chwała moja, a k temu i ciało moje mieszka przepiecznie.
- 10 Abowiem nie opuścisz dusze mojej w grobie, a nie dopuścisz miłosiernemu Twemu oglądać nakażenia.
- 11 Oznajmiż mi drogę żywota, a obfitość wesela jest z obliczem Twoim, po prawicy Twej są rozkoszy aż na wieki.

PSALM

16

PSALM

17

- 1 *Modlitwa Dawidowa.*
Wysłuchaj, Panie, sprawiedliwości mojej, a bądź pilen wołania mego i nachyl ucho ku modlitwie mojej, którą czynię niezdradliwymi usta.
- 2 Prawo moje niechaj wynidzie od obliczności Twojej, a oczy Twoje niechaj patrzą na sprawiedliwość.
- 3 Gdy doświadczysz serca mego i nawiedzisz je w nocy, a spróbujesz i nie najdziesz, abych ja miał co inego myśleć, a co inego mieć w uścich.
- 4 Co się tycze spraw ludzkich, według słowa ust Twoich chroniłem się zawsze drogi okrutników.
- 5 Postąpienia moje były mocne na drogach Twoich, a podeszwy nóg moich nie pośliznęły się.
- 6 Wzywałem Cię, o Boże, abowiemś mi się ozwał. Nakłońże tedy ucha Twojego ku mnie, a wysłuchaj słów moich.
- 7 Okaż dziwne dobroćliwości Twe, Ty, który zachowywasz ufające w Tobie – przeciw tym, którzy powstają przeciwko prawicy Twojej.
- 8 Strzeż mię jako źrzenice w oku; pod cieniem skrzydeł Twoich zakryj mię.
- 9 Przed złościami, którzy mię borzą, i przed nieprzyjacioły, którzy mię ogarnęli, chcąc wziąć zdrowie moje.
- 10 Zatkali usta swe tłuściością, a mówią hardzie gębą swą.
- 11 Otoć nas ogarnęli na ścieżkach naszych, upatrują oczyma swymi, gdzie by na ziemi sidła rozstawić.
- 12 Podobien ci jest lwowi, który jest chutliwy ku porwaniu, i lwięciu, które się tai w jamie.
- 13 Powstańże, Panie, a uprzedź go, strąć go, a wybaw duszę moję od złościami moim.
- 14 I od mężów ręką Twą wyrwi mię, o Panie, a od ludzi tego świata, których częśćka jest w tym żywocie, a których żywot napełniasz z Twego skarbu tak, iż mają dosyć i synowie ich, i pozostanie ostatek po nich potomstwu ich.
- 15 Ale ja oglądam oblicze Twoje w sprawiedliwości, a nasycę się obliczności Twej, gdy się ocucę.

- 1 *Przedniejszym nad śpiewaki sługi Pańskiego, Dawida, który śpiewał Panu piosnkę tę na on czas, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół jego i z rąk Saulowych, tak mówiąc:*
- 2 Rozmiłuję się Ciebie, Panie, któryś jest mocą moją!
- 3 Pan jest opoka moja i obrona moja i wybawiciel mój. Bóg mój i skała moja, w którym ja ufać będę. On ci jest tarcz moja i róg zbawienia mego i twirdza moja.
- 4 Będę wzywał Pana, chwając Go, a będę wybawion od nieprzyjaciół moich.
- 5 Ogarnęły mię były boleści śmierci, a potoki niepobożnych ludzi straszili mię.
- 6 Boleści grobu ogarnęły mię były, a potykały mię sidła śmierci.
- 7 A wszakożem wzywał Pana w utrapieniu moim, a wołałem do Boga mego i wysłuchał głosu mego z kościoła swego, a wołanie, którym czynił k Niemu, przyszło aż do uszu Jego.
- 8 Tedy się wzruszyła i zadrżała ziemia, a zatrzęsęły się fundamenty gór i wzruszyły się od gniewu Jego.
- 9 Zakurzył się dym z nozdrzy Jego, a ogień wychodzący z ust Jego pożerał, a węgle się od niego rozpalało.
- 10 Nakłonił niebo i zstąpił, a ciemność była pod nogami Jego.
- 11 I jeździł na cherubie, a latał będąc noszon na skrzydłach wiatru.
- 12 Uczynił sobie pochronką ciemności, a przybytek około siebie ciemności wód i obłoki gęste.
- 13 Przed jasnością, która szła przed Nim, rozbiegły się obłoki ony, grady i węgle ogniste.
- 14 I zagrzmiął Pan na niebie, a Nawyższy dał się słyszeć z gradem i z węglem ognistym.
- 15 Puścił strzały swe i rozproszył je, rzucił wiele błyskawic i rozgromił je.
- 16 I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie Twe, o Panie! I na tchnienie wiatru gniewu Twego.
- 17 Ściągnął rękę z wysokości i zachwycił mię, a wyrwał mię z wód wielkich.
- 18 Wydarł mię od mocnego nieprzyjaciela mego i od tych, którzy mię mieli w nienaści, przeto, iż byli mocniejszy niżli ja.
- 19 Potkali się ze mną w dzień uciśnienia mego, ale Pan był podparciem moim.
- 20 Wywiódł mię na miejsce przestronne, a wybawił mię przeto, że mię umiłował.
- 21 Pan mnie płacił wedle sprawiedliwości mojej, a nagrodił mi wedle czystości rąk moich.
- 22 Abowiemem strzegł dróg Pańskich, anim odstawał złościwie od Boga mego.

- 23 Gdyżem zawżdy przed sobą miał wszytki sądy Jego, a ustaw Jego nie odmiotowałem od siebie.
- 24 Całem zawżdy przestawał przy Nim, a strzegłem się nieprawości.
- 25 A przetoż mi Pan zapłacił wedle sprawiedliwości mej i wedle czystości rąk moich, która była przed oczyma Jego.
- 26 Okażesz się miłosiernym miłosiernemu, a będziesz szczyrym człowiekowi szczyremu.
- 27 Będziesz czyst z czystym, a z przewrotnym przewrotnie obchodzić się będziesz.
- 28 Abowiem lud znędzony wybawisz, a oczy podniosłe unizysz.
- 29 Oświecisz też sam pochodnią moję, a Pan, Bóg mój oświeci ciemności moje.
- 30 Gdyżem ja w mocy Twej przebił się przez wojska, a w Bogu moim przeskoczyłem mur.
- 31 On ci jest Bogiem, którego są drogi doskonałe, a słowo Pańskie jest wypolerowane i jest tarczą wszytkim, którzy w Nim ufają.
- 32 I któryż jest Bóg nad Pana? A kto jest mocniejszy nad Boga naszego?
- 33 On ci jest Bóg, który mię opasał mocą, a uczynił doskonałą drogę moję.
- 34 Sprawiwszy nogi moje jako jelenie, a postawił mię na miejscach moich wysokich.
- 35 Który sprawił ręce me do walki, tak, iżem skruszył ramiony swymi łuk stalowy.
- 36 I dałeś mi tarcz zbawienia Twego, a prawica Twa podpieraała mię i dobroć Twoja rozmnożyła mię.
- 37 Rozprzestrzeniłeś postąpienia moje pode mną, a nie chwiały się goleni moje.
- 38 Goniłem nieprzyjacioły moje i pojąłem je, a nie wróciłem się, ażem je wytracił.
- 39 Poraziłem je tak, iż powstać nie mogli, upadając pod nogi moje.
- 40 Opasałeś mię mocą ku walce, a powaliłeś nieprzyjacioły moje pod mię.
- 41 I Tyś sprawił, iż nieprzyjaciele moi podali tył przede mną; a wykorzeniłem ty, którzy mię mieli w nienawiści.
- 42 Wołali, ale nie był, kto by je ratował, a k temu i do Pana, ale się im nie ozwał.
- 43 Potłukłem je jako proch przed wiatrem pierzchający, a podeptałem je jako błoto na ulicach.
- 44 Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom, a lud, który mię nie znał, służył mi.
- 45 Jako który postyszał o mnie, byli mi postuszni, a ludzie postronni poddawali mi się.
- 46 Narodowie postronni stracili dobrą myśl, a drżeli w zamknięciu swoim.
- 47 Niechaj żywie Pan, a niech będzie błogostawiony obrońca mój i niech będzie wywyższon Bóg zbawienia mego.

- ⁴⁸ Bóg ci jest, który się mnie mścić dawa, a narody daje mi w posłuszeństwo.
- ⁴⁹ On ci jest wybawicielem mym od nieprzyjaciół moich i Tyś mię sam wywyższył od tych, którzy powstają przeciw mnie, a od człowieka okrutnego wyrwałeś mię.
- ⁵⁰ A przetoż będę Cię chwalił między narody, o Panie, a będę śpiewał imieniowi Twemu.
- ⁵¹ Gdyżes uczynił zacne wybawienia królowi swemu, a sprawił miłosierdzie pomaźńcowi swojemu Dawidowi i potomstwu jego aż na wieki.

PSALM

19

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Psalm Dawidów.*
- 2 Nieba opowiadają chwałę Bożą, a sprawę rąk Jego wyznawa rozpostrzenie.
- 3 Jeden dzień uczy drugi dzień, a noc oznajmuje umiejętność drugiej nocy.
- 4 Nie masz w nich ani powieści, ani słów, ani słuchać głosu ich.
- 5 A wszakoż pomiar ich wyszedł na wszystkie ziemię, a słowa ich aż do kończyn świata, a w nich założył przybytek słońcu.
- 6 A on wychodzi jako oblubieniec z łóżnice swojej, radując się jako mocarz, aby mógł co rychlej przybieżyć do kresu swego.
- 7 Od końca niebios jest wyście jego, a wejście jego aż na drugim końcu ich, a nie jest nikt, co by się miał zakryć od gorącości jego.
- 8 Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę; świadectwo Pańskie wierne jest, dawające mądrość nieumiejętnemu.
- 9 Rozkazania Pańskie są proste, rozweselające serce; a przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.
- 10 Bojaźń Pańska jest czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe a społu sprawiedliwe.
- 11 Wdzięczniejsze są niżli złoto, a niżli złoto z Ofir; a słodsze niżli miód w plastrzech.
- 12 Też i sługa Twój jest oświecon przez nie, a strzegąc ich, ma wielką zapłatę za to.
- 13 I któż jest, co by znał błędy swe? A tak mię oczyść od moich tajemnych występków.
- 14 Zachowaj mię też, sługę Twego, od swawoleństw upornych, aby nade mną nie panowały; a tedy będę doskonałym i czystym od wielkiego przestępstwa.
- 15 Niechaj będą wdzięcznie przyjęte słowa ust moich i rozmyślanie serca mego przed Tobą, Panie, któryś jest skałą mą i odkupicielem moim.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Pieśń Dawidowa.*
- 2 Niechajże cię wysłucha Pan w dzień utrapienia, a imię Boga Jakubowego niechaj cię broni.
- 3 Niech ci ześle ratunek z miejsca świętego, a niechaj cię podeprze z Syjonu.
- 4 Niechaj wspomni na wszystkie ofiary twoje, a niechaj w popiół obróci palone ofiary twoje. *Sela.*
- 5 Niechaj cię tym obdarzy, co by było po myśli Twojej, a wszystkie radę twą napętni.
- 6 Rozwесelimy się w wybawieniu Twoim, a w imię Boga naszego podniesiemy chorągiew; niechajże wypełni Pan wszystkie prośby twoje.
- 7 Terazciem poznał, iż Pan wybawił pomazańca swego, wysłucha go z nieba swojego świętego przez zbawienną moc prawice swojej.
- 8 Jednić ufali w woziech, a drudzy w koniach, ale my będziemy pamiętać na imię Pana, Boga naszego.
- 9 Onić polegli i upadli, alechmy my powstałi i ostali się.
- 10 Pan wybawi króla, a wysłucha nas w dzień, w który go wzywać będziemy.

PSALM

20

PSALM

21

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Pieśń Dawidowa.*
- 2 Panie, w mocy Twojej raduje się król, a w zbawieniu Twoim barzo się weseli.
- 3 Uczyniłeś dosyć żądności serca jego, a nie odmówiłeś mu tego, o co Cię prosił. *Sela.*
- 4 Abowiemeś go Ty potkał błogostawieństwem przenałpszymi; włożyłeś na głowę jego koronę złotą.
- 5 Prosił Cię o zdrowie, a przedłużyłeś dni jego aż na wieki.
- 6 Wielka jest chwała jego dla wybawienia Twego, a położyłeś na nim chwałę i zacność.
- 7 Abowiemeś go postanowił, aby był błogostawieniem na wieki, a rozweseliłeś go w radości obliczem Twoim.
- 8 Gdyż król ufa w Panu, a dla miłosierdzia Nawyższego nie upadnie.
- 9 Ręka Twa najdzie wszystkie nieprzyjacioty Twoje, a prawica Twa dosięże wszystkich, co Cię w nienawiści mają.
- 10 Ty je czynisz jako piec rozpalony czasu gniewu Twego, a wytraci je Pan w popędliwości swej i pożrze je ogień.
- 11 Owoc ich wygubisz z ziemi, a nasienie ich spośród synów ludzkich.
- 12 Abowiem czyhają na Tve złe, a zmyślają radę, której dowieść nie mogą.
- 13 Gdyż je składasz na kupę, a cięciwę Twą wyciągniesz prawie na ich twarz.
- 14 Podnieże się, Panie, w Twej mocy, a tedy z śpiewaniem będziem wystawiać moc Twoję.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki o łaniej jutrzennej. Pieśń Dawidowa.*
- 2 Boże mój! Boże mój! Przecześ mię opuścić, a oddaliłeś się precz od mego wybawienia i od słów ryku mojego?
- 3 Boże mój! Wołam przez dzień, a nie ozywasz mi się; także i w nocy, nie przestawając.
- 4 Aleś Ty jest święty mieszkając w chwałach izraelskich.
- 5 W Tobie ufali ojcowie naszy; ufali, a wybawiłeś je.
- 6 Do Ciebie wołali i wybawieni są; w Tobie nadzieję mieli, a nie byli pohańbieni.
- 7 Alem ja jest robaczek, a nie mąż; pohańbienie u ludzi i wzgardzony od pospólstwa.
- 8 Wszyscy, widząc mię, śmieją się ze mnie; rozdziewiają wargi, a chwieją głową, mówiąc:
- 9 „Porucza się Panu, niechajże go wyrwie; niech go wybawi, wszak się w nim kocha”.
- 10 Aleś Ty jest, coć mię wyjął z żywota, a dałeś mi dobrą otuchę jeszcze od piersi matki mojej.
- 11 Jestem Tobie poruczony wnet po narodzeniu; a skoro z żywota matki mej Tyś jest Bogiem moim.
- 12 Nie oddalajże się ode mnie, abowiem ci tuż jest utrapienie, a nie masz, kto by ratował.
- 13 Ogarnęło mię mnóstwo cielców, a bycy z Basan oblegli mię.
- 14 Otworzyli na mię paszczęki swe jako lew chwytający i ryczący.
- 15 Wylanem jest jako woda, a rozstały się wszystkie kości me; serce me rozpułyło się jako wosk w pośród wnętrzości moich.
- 16 Moc moja wyschła jako skorupa, a język mój przysecht do podniebienia mego i obróciłeś mię w proch śmierci.
- 17 Abowiem ogarnęli mię psi, a zebranie złośników obległo mię i sprzebijali ręce moje i nogi moje.
- 18 Rozliczyłbych wszystkie kości moje, a onić na mię patrzą i przypatrują się.
- 19 Rozdzielili sobie odzienie moje, a o szaty moje miotali losy.
- 20 Ale Ty, Panie, nie stój z daleka, o mocy ma! Pospieźże na ratunek mój.
- 21 Wyrwi od miecza duszę moję, a z ręki psa jedynaczkę moję.
- 22 A wybań mię z paszczęki lwiej, a od rogów jednorożcowych wybań mię.
- 23 Opowiem imię Twoje braciej mojej, a w pośród kościoła chwalić Cię będę.

- 24 Którzy się boicie Pana, chwalcieź Go, a wystawiajcie Go, wszystko potomstwo Jakubowe; niech się Go boi wszytek naród izraelski.
- 25 Abowiem nie wzgardził ani lekce poważył utrapienia nędznikowego, ani zakrył od niego oblicza swego; owszem go wysłuchał, kiedy wołał k niemu.
- 26 Z Ciebieć chwała moja w zebraniu wielkim, a śluby moje przed tymi oddam, którzy się Ciebie boją.
- 27 Będą jeść ubodzy i będą nasyceni, a będą chwalić Pana ci, którzy Go szukają; serce ich będzie żyć na wieki.
- 28 Rozpomią się i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemie, a upadną przed oblicznością Jego wszystkie pokolenia ludzkie.
- 29 Abowiem Pańskie jest królestwo, a On jest panujący nad narody.
- 30 Wszyscy bogacze ziemie będą jeść i upadać przed Nim; i wszyscy, którzy leżą w prochu, a ledwo żywi zostali, kłaniać się przed Nim będą.
- 31 Potomstwo ich służyć Mu będzie, a będą się ozywać narodem Pańskim.
- 32 Zbieżą się, a będą opowiadać sprawiedliwość Jego, którą mnie uczynił narodowi, co po nich nastanie.

1 *Psalm Dawidów.*

Pan jest pasterzem moim, a przetoż żadnego niedostatku nie uznaję.

2 Dał mi odpoczywać na pastwiskach obfitych, a prowadzi mnie nad wodami cichymi.

3 Prawie mi zdrowie przywrócił, wiodąc mnie drogami sprawiedliwości dla imienia swego.

4 Choćbych też chodził w dolinie cienia śmierci, tedy się jednak nie będę bał nic złego, bowiem Ty jesteś ze mną, a łaska Twoja i kij Twój cieszą mnie.

5 Gotujesz przede mną stół przeciwko tym, którzy mnie trapią; natłuściłeś głowę moją olejki, a kubek mój jest opływający.

6 Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie Twoje pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

PSALM

23

PSALM

24

¹ *Psalm Dawidów.*

Pańska jest ziemia i wszystko, cokolwiek jest na niej, okrąg świata i mieszkający na nim. Abowiem on nad morzem ugruntował ją, a nad rzekami utwierdził ją.

² I któż jest, co by miał wnidź na górę Pańską? A kto stanie na miejscu świętym Jego?

³ Ten, który jest niewinnych rąk i serca czystego, który nie skłonił ku kłamstwu serca swojego, a nie przysiągł zdradliwie.

⁴ Abowiem takowy weźmie błogosławieństwo od Pana i sprawiedliwość Jego od Boga, Zbawiciela swego.

⁵ Ten ci jest naród tych, którzy go szukają, a którzy szukają oblicza Twego, Boże w Jakubie. *Sela.*

⁶ Wy, brany, podnieścież wierzchy wasze, a podnieście się wy, brany wieczne, i wnidzie Król chwały.

⁷ I któryż to jest Król chwały? Jest Pan mocny i możny, a Pan mocny walecznik.

⁸ Podnieścież, o brany, wierzchy wasze, a podnieście się wy, brany wieczne, i wnidzie Król chwały.

⁹ I któryż to jest Król chwały? Pan zastępów, ten ci jest Król chwały. *Sela.*

- 1 *Psalm Dawidów.*
Ku Tobie, Panie, podnoszę duszę moją.
- 2 Boże mój, w Tobie ufam; niechże nie będę zawstydzon, aby się nie weselili ze mnie nieprzyjaciele moi.
- 3 Też ci wszyscy, którzy oczekują Ciebie, nie zawstydają się, ale ci, którzy bez przyczyny przestępstwa się dopuszczają, będą pohańbieni.
- 4 Drogi Twe, Panie, dajże mi poznać, a ścieżek Twoich naucz mię.
- 5 Prowadź mię przez prawdę Twoją i naucz mię, abowiemś Ty jest Bóg zbawienia mego, a w Tobie ufam na każdy czas.
- 6 Wspomni, Panie, na miłosierdzie Twoje i na dobroćliwośći Twoje, abowiem są od wieka.
- 7 Grzechów młodości mojej i przestępstwa mego nie przywóǳ sobie na pamięć, ale według miłosierdzia Twego wspomni na mię dla Twej dobroćliwości, Panie.
- 8 Pan ci jest dobry i sprawiedliwy, a przetoż grzeszników nauczcy drogi.
- 9 Poprowadzi pokorne w sprawiedliwośći, a pokornych nauczcy drogi swojej.
- 10 Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza i świadectw Jego.
- 11 Dla imienia Twego, Panie, odpuść nieprawośći mojej, abowiem ci jest wielka.
- 12 Któryż jest człowiek, co by się bał Pana? A nauczcy go drogi, którą ma obrać.
- 13 Dusza jego w dobrach przemieszkać będzie, a potomstwo jego otrzyma w dziedzictwo ziemię.
- 14 Tajemnica Pańska wiadoma jest wszystkim bojącym się Jego, a przymierze swoje oznajmuje im.
- 15 Oczy moje zawżdy podnoszę ku Panu, abowiem On z sieci wywiedzie nogi moje.
- 16 Wejrzyj na mię, a zmiłuj się nade mną, abowiemciem ja jest opuszczony i utrapiony.
- 17 Trapienia serca mego rozmnożyły się, przeto od ucisku mego wywiedź mię.
- 18 Obacz udręczenie moje i pracę moją, a odpuść wszystkie grzechy moje.
- 19 Obacz też nieprzyjacioły moje, boć ich barzo wiele, a mają mię w okrutnej nienawiści.
- 20 Strzeż dusze mojej, a wyrwi mię, bych nie był pohańbion, gdyż w Tobie ufam.
- 21 Szczyrość moja i wierność moja zachowują mię, abowiem Ciebie oczekawam.
- 22 Wybawże Ty, o Boże, lud izraelski ze wszystkich ucisków jego.

PSALM

26

- 1 *Dawidów.*
Rozsądźże mię, Panie, abowiemciem chodził w doskonałości mej, a gdyżem ufał Panu, nie zachwieję się.
- 2 Doświadczaj mię, Panie, i pokuszaj, wywiedz się wnętrzości moich i serca mego.
- 3 Abo wiem miłosierdzie Twoje jest przed oczyma moimi, a chodziłem w prawdzie Twojej.
- 4 Nie zasiadałem z ludźmi kłamliwymi, a z ludźmi obłudnymi nie miałem towarzystwa.
- 5 Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a nie siedziałem z niepobożnymi.
- 6 Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodziłem wokoło ołtarz Twój, Panie.
- 7 Abych Tobie czynił chwałę głosem wielkim, a opowiadał wszystkie cuda Twoje.
- 8 Umiłowałem, Panie, mieszkanie domu Twego i miejsce przybytku chwały Twojej.
- 9 Nie przyłączajże między grzeszniki dusze mojej ani między morderze żywota mego.
- 10 W których rękę jest przewrotność, a prawica ich pełna jest darów.
- 11 Aleć ja chodzę w doskonałości mojej, a dlategoż odkup mię, a zmiłuj się nade mną.
- 12 Noga moja stanęła w prostości, a przetoż w zborzech będę błogosławił Pana.

- 1 *Dawidów.*
Pan jest światłością moją i wybawieniem moim i kogóż się bać będę? Pan ci jest mocą żywota mego i kogóż się ja mam lękać?
- 2 Gdy się przeciwko mnie zbieżą złościny, chcąc pożreć ciało moje, tedy ci sprzeciwnicy i nieprzyjaciele moi potkną się i upadną.
- 3 A chociaż się też około mnie zatoczą obozem, przedsię się ich nie ulęknie serce moje. I chociaż walka powstanie przeciwko mnie, przedsię ja w tym ufam.
- 4 O jednym rzecz prosić Pana, o którą jeszcze prosić będę, abych mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a iżbych oglądał wdzięczność Pańską i z pilnością wypatrzył kościół Jego.
- 5 Abowiemby mię skrył w przybytku swoim czasu nieszczęścia, a zachowałby mię na skryte miejsce przybytku swego i wysadziłby mię na skałę.
- 6 A teraz będzie wywyższona głowa moja nad nieprzyjacioły moimi okolicznymi i będę w przybytku Jego sprawował ofiary z weselem, a będę śpiewał i wykrzykał Panu.
- 7 Usłyszże, Panie, głos mój, którymem na Cię wołał, a zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mię.
- 8 Serce moje rozmyślało to, coś Ty rozkazał, to jest: „Szukajcie obliczności mojej”. A przetoż ja, Panie, będę szukał oblicza Twego.
- 9 Nie zakrywajże ode mnie twarzy Twej, a nie odmiatuj w gniewie służebnika Twego. Tyś był ratunkiem moim, nie opuszczajże mię ani mię odstępuj, Boże zbawienia mego.
- 10 Abowiem ociec mój i matka moja opuścili mię, ale mię Pan przyjął.
- 11 Naucz mię, Panie, drogi Twojej, a prowadź mię prostą ścieżką dla nieprzyjaciół moich.
- 12 Nie podawajże mię na wolą nieprzyjaciołom moim, abowiem ci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi i ci, którzy zmyślają potwarzy.
- 13 Bych był nie wierzył, że mam oglądać dobrotliwość Pańską w ziemi żywiących, źle by o mnie było.
- 14 Miejże tedy oczekawanie w Panu, a zmocni się i utwirdzi serce twoje, a także oczekawaj Pana.

PSALM

28

¹ *Dawidów.*

Do Ciebie, Panie, wołam, Mocy moja, nie zatulajże uszu Twych przede mną, bo snadź jeśli mi się nie ozowiesz, będę równym tym, co zstępują do grobu.

² Usłyszże głos próśb mych, gdy wołam ku Tobie i gdy podnoszę ręce moje do przybytku Twego świętego.

³ Nie porywaj mię ze złośniki i z tymi, którzy broją złości, ani z tymi, którzy mówią cudnie z bliźnimi swymi, a myślą źle w sercach swoich.

⁴ Oddajże im wedle spraw ich i wedle złościwych uczynków ich, oddajże im wedle uczynków rąk ich, a daj im zapłatę ich.

⁵ Abowiem nie obaczywają spraw Pańskich ani spraw rąk Jego, a przetoż je popsuje, a nie pobuduje ich.

⁶ Błogosławionyć jest Pan, abowiem wysłuchał głosu próśb mych.

⁷ Pan ci jest mocą moją i tarczą moją, a w Nim ufało serce moje i ratował mię; a przetoż rozweseliło się serce moje, a w pieśni mej chwalić Go będę.

⁸ Pan ci jest mocą ich i mocą wybawienia pomazańca swojego.

⁹ Zachowajże, Panie, lud Twój, a błogosław dziedzictwu Twojemu; sprawujże je a wywyższaj aże na wieki.

- 1 *Psalm Dawidów.*
Synowie możnych ludzi, oddawajcie Panu, a oddawajcie Mu chwałę i moc.
- 2 Oddajcie Panu cześć powinna imieniowi Jego, a chwalcie Pana na zacnym a świętym miejscu Jego.
- 3 Głos Pański jest nad wodami, a Bóg chwalebny czyni gromy, Pan ci jest nad wodami wielkimi.
- 4 Głos Pański jest mocny, a głos Pański wielmożny.
- 5 Głos Pański tłucze cedry, a Pan kruszy cedry libańskie.
- 6 A czyni to, iż skakać muszą jako cielcy, a Liban i Syryon jako jednorożczęta.
- 7 Głos Pański wypuszcza płomień ognisty.
- 8 Głos Pański zatrzęsa pustyniami, a przed głosem Pańskim drży puszcza Kades.
- 9 Przed głosem Pańskim porzucają łanie i odkrywają się lasy, a wszyscy w Kościele Jego wystawiają jego chwały.
- 10 Pan władnie nawałnościami dżdżów i będzie siedział Pan, aby królował na wieki.
- 11 Pan da moc ludowi swojemu, a Pan będzie w pokoju błogosławił ludowi swojemu.

PSALM

29

PSALM

30

- 1 *Psalm, który jest pieśnią poświęcenia Dawidowego domu.*
- 2 Wywyższać Cię, Panie, będę, abowiemeś mnie też Ty wywyższył, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciołom moim nade mną.
- 3 Panie, Boże mój, wołałem do Ciebie i uzdrowiłeś mię.
- 4 Panie, wywiodłeś duszę moją z grobu, a przywróciłeś mi żywot między tymi, którzy do grobu zstępują.
- 5 Śpiewajcież Panu, miłosierni Jego, a obchodźcie świętą pamiątkę Jego.
- 6 Abowiem popędliwość Jego przemija w oka mgnieniu, ale łaska Jego długo trwa, iż choć w wieczór będzie płacz, wszakże rano wesele.
- 7 A gdym ja był w szczęściu moim, mówiłem: „Nie będę wzruszon na wieki”.
- 8 Abowiem, Panie, według Twojej dobrej wolej umocniłeś górę moją, ale jakoś skoro zakrył oblicze swoje, zatrużonem jest.
- 9 Tedy ku Tobie, Panie, wołałem, a modliłem się Panu, tak mówiąc:
- 10 „Cóż jest za pożytek we krwi mojej, chociażbych zstąpił i do grobu? Izali Cię proch chwalić będzie? A izali on prawdę Twą opowiedać może?”
- 11 Wystuchajże, Panie, a zmiłuj się nade mną; bądźże, Panie, ratunkiem moim.
- 12 Natychmiasteś Ty odmienił płacz mój w taniec; odpasałeś ze mnie wór, a oblokłeś mię w radość.
- 13 A przetoż Tobie będzie śpiewał język mój, ani umilknie. Panie, Boże mój, będę Cię chwalił aż na wieki.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Psalm Dawidów.*
- 2 W Tobie ufam, Panie, niechże nie będę zawstydzon na wieki, a wybań mię w sprawiedliwości Twojej.
- 3 Nakłoń ku mnie ucha Twego, a wybań mię co narychlej. Bądźże mi jako mocna skała i domem obronnym, abyś mię zachował.
- 4 Abowiemś Ty jest skałą i obroną moją, a przetoż wiedz mię i prowadź dla imienia Twego.
- 5 Wybań mię z sieci, którą przede mną zakryto, abowiem Ty jesteś mocą moją.
- 6 W ręce Twoje poruczam ducha mego, odkupże mię, Panie, Boże prawdziwy.
- 7 Miałem w nienawiści ty, którzy się parali próżnościami, alem w Tobie ufał, Panie.
- 8 Będę się radował i weselił w miłosierdziu Twoim, abowiemś Ty obaczył utrapienie moje, a poznałeś duszę moją, w jakowym jest uciśnieniu.
- 9 I nie zamknąłeś mię w rękę nieprzyjaciela, aleś wywiódł na przestrzeństwo nogi moje.
- 10 Zmiłujże się nade mną, Panie, abowiemem jest w utrapieniu, tak iż oko moje, dusza moja i żywot mój zwiotszał od żałości.
- 11 Ustało od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; siły moje ustały dla grzechu mego, a kości moje popróchniały.
- 12 Byłem w pohańbieniu u wszech nieprzyjaciół moich, a tym więcej u sąsiad moich i na postrach znajomym moim, którzy ujzrawszy mię, uciekali ode mnie.
- 13 Wypadłem z pamięci w sercach ludzkich jako umarły; stałem się jako naczynie zgniłe.
- 14 Abowiemem słyszał sromocenie od wielu ich, a strach około mnie zewsząd, gdy się radzili społu przeciwko mnie, myśląc, jakoby mi odjęli zdrowie moje.
- 15 Alem ja, Panie, w Tobie ufał, a mówiłem, iżes Ty jest Bóg mój.
- 16 W rękę Twoich są czasy moje, wyrwij mię tedy z rąk nieprzyjaciół moich, od tych, którzy mię prześladują.
- 17 Objaśńże oblicze Twoje nad służebnikiem Twoim, a wybań mię dla miłosierdzia Twego.
- 18 Panie, niechajżeć pohańbion nie będę, abowiemem Cię wzywał, ale niepobożni niechaj się zawstydzają, niechaj będą pohamowani w grobie.
- 19 Niechajże zamilkną wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy haniebne z hardością i z wzgardzeniem.

- 20 O, jako są wielkie dobra Twoje, któreś Ty zachował bojącym się Ciebie, a któreś sprawił przed syny ludzkimi tym, którzy ufają w Ciebie.
- 21 Zakryłeś je na miejscu tajemnym oblicza Twego od urągania ludzkiego, zachowywaś je, jako w przybytku, przed swarliwymi języki.
- 22 Błogosławionyć jest Pan, abowiem On mnie sprawił dziwne miłosierdzie swoje, nie inak, jako w mieście obronnym.
- 23 Ale gdym prędko uciekał, mówiłem: „Odrzuconem jest od oczu Twych, wszakożeś Ty wysłuchał głosu modlitwy mojej, gdym wołał ku Tobie”.
- 24 Rozmiłujcież się, wszyscy miłosierni Jego, abowiem Pan strzeże wiernych, a oddawa sowito hardzie się sprawującemu.
- 25 Zmocnicież się wszyscy, którzy ufacie w Panu, a On umocni serce wasze.

- 1 *Dawidowe maskil.*
Szczęśliwy ten jest, któremu jest odpuszczone przestępstwo, a którego grzech jest zakryty.
- 2 Błogosławiony jest człowiek, któremu Pan nie pocztyta złości, a nie masz zdrady w duchu jego.
- 3 Gdym przez cały dzień abo milczał, abo wołał z wzdychaniem, zwiotszały kości moje.
- 4 Gdyż we dnie i w nocy ociążona jest nade mną ręka Twoja, a czerstwość moja obróciła się w suszą letnią. *Sela.*
- 5 A przetoż grzech mój oznajmiłem Tobie, a złości mojej nie kryłem. Mówiłem: „Wyznam przeciwko sobie złości moje Panu, a Tyś odpuścił winę grzechu mojego”. *Sela.*
- 6 A dlategoż każdy miłosierny będzie się modlił ku Tobie na ten czas, gdy Cię naleźć może. A chociaż zbiorą powodzi wód wielkich, przedsię nie przyjdą do niego.
- 7 Tyś jest pochronką moją, a będziesz mię strzegł od uciśnienia i ogarniesz mię piosnkami wybawienia. *Sela.*
- 8 Dam ci zrozumieć i nauczę cię drogi, po której chodzić będziesz, a okiem swym poprowadzę ciebie.
- 9 Nie bądźcież jako koń abo muł, którzy nie mają rozumu, a których gęby uzdą i wędzidłem hamują, aby się na cię nie porwali.
- 10 Na złośnika przypadną wielkie boleści, ale ufającego w Panu ogarnie miłosierdzie.
- 11 Weselcież się w Panu, a radujcie się sprawiedliwi, a radujcie się wszyscy, którzy jesteście serca szczyrego.

PSALM

32

PSALM

33

- 1 Śpiewajcie, sprawiedliwi z weselem Panu, abowiem godna rzecz jest chwalić Go ludziom szczerym.
- 2 Chwalcież Pana na harfie, śpiewajcież Mu przy skrzypicach i przy instrumencie o dziesięci strunach.
- 3 Śpiewajcież Mu piosnkę nową, a krzyczcie głosem wysokim śpiewając.
- 4 Abowiem słowo Pańskie jest prawdziwe, a każda sprawa Jego jest wierna.
- 5 Kocha się w sprawiedliwości i w sądzie, a miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia.
- 6 Na słowo Pańskie zstały się niebiosa, a wszyscy zastępy ich na tchnienie ust Jego.
- 7 Zbierając wody morskie jakoby na jedną gromadę, a kładąc przepaści jakoby do skarbu.
- 8 Niechajże się Pana boi wszytka ziemia, a niechaj się Go lękają wszyscy mieszkający na świecie.
- 9 Abowiem On rzekł i zstało się; On rozkazał, a wnet tak było.
- 10 Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz obraca myśli ludzkie.
- 11 Ale rada Pańska trwa na wieki, a myśli serca Jego trwają po wszytki czasy.
- 12 O, jako jest szczęśliwy ten naród, któremu Pan jest Bogiem jego, a naród, który On sobie w dziedzictwo obrał.
- 13 Patrzy Pan z nieba i widzi wszytki syny ludzkie.
- 14 Pogląda z miejsca mieszkania swego na wszytki mieszkające na ziemi.
- 15 Abowiem ci On jest, który społu sprawił serce ich, obaczając wszytki sprawy ich.
- 16 Król nie będzie wyzwolon wielkością wojska, a mocarz nie ujdzie w wielkiej mocy swojej.
- 17 Omyłkać jest koń ku ratunkowi, a żadnego nie wyrwie w wielkości mocy swojej.
- 18 Ale oko Pańskie jest nad tymi, którzy się Go boją, i nad ufającymi w miłosierdziu Jego. Aby wyrwał od śmierci dusze ich, a pożywił je czasu głodu.
- 19 A przetoż dusza nasza oczekawa Pana, abowiem On jest ratunek nasz i tarcz nasza.
- 20 Zaisteć w Nim rozweseli się serce nasze, abowiem ufamy w świętym imieniu Jego.
- 21 Niechajże miłosierdzie Twoje, Panie, będzie nad nami, tak jako my ufamy w Tobie.

- 1 *Dawidów, gdy sobie odmienił postawę przed Abimelechem, a on go od siebie wygnął, iż odszedł precz.*
- 2 Będę chwalił Pana na każdy czas, a chwala Jego zawždy będzie w uściech moich.
- 3 Dusza moja w Panu się chlubić będzie, co usłyszawszy, pokorni rozweselą się.
- 4 Wystawiajcież zacnie Pana ze mną, a wywyższajmy imię Jego spóecznie.
- 5 Szukałem Pana, a wysłuchał mię i wyrwał mię od wszystkich strachów moich.
- 6 Ci, którzy ku Niemu pogląda, będą oświeceni, a oblicza ich nie będą zawstyżone.
- 7 Ten ubogi wołał, a Pan go wysłuchał i zachował go od wszystkiego utrapienia jego.
- 8 Anioł Pański zatacza obóz około tych, którzy się Go boją i wyrwa je.
- 9 Skosztujcież a obaczcie, jako jest dobry Pan; a szczęśliwy to człowiek, który w Nim ufa.
- 10 Bójcież się Pan,a święci Jego, abowiem ci żadnego niedostatku nie czują, którzy się Go boją.
- 11 Lwięta będą w niedostatku cierpieć głód, ale ci, którzy szukają Pana, w żadnej rzeczy nie ucierpią niedostatku.
- 12 Zejdźcież się, synowie, a słuchajcie mię, nauczę was bojaźni Pańskiej.
- 13 Któryż jest mąż takowy, co chce długo żyć, a który się kocha w długim zdrowiu, aby widział dobra?
- 14 Strzeż języka twego od złości, a warg twoich od mowy zdradliwej.
- 15 Odchyl się od złego, a czyń dobrze; szukaj pokoja, a idź za nim.
- 16 Oczy Pańskie są nad sprawiedliwymi, a uszy Jego ku wołaniu ich.
- 17 Ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy broją złości, aby wykorzenił pamiątkę ich z ziemi.
- 18 Sprawiedliwi wołają, a wysłuchawa ich Pan; wyjmuje je ze wszystkich trudności.
- 19 Pan jest bliskim, którzy są serca skruszonego, a zafrasowane w duchu zachowywa.
- 20 Wielec ma nieszczęścia sprawiedliwy, a wszakoż od wszystkiego wyrwa go Pan.
- 21 Strzegąc wszystkich kości jego tak, iż się by jedna z nich nie skruszy.
- 22 Ale złośnika zatraci złość, a ci, którzy mają sprawiedliwego w nienawiści, będą spustoszeni.
- 23 Odkupi Pan zdrowie sług swoich, a wszyscy, którzy w Nim ufają, nie będą porborzeni.

PSALM

35

- 1 *Dawidów.*
Panie, krzywdę moję weźmi na się przeciwko tym, którzy się wadzą ze mną, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.
- 2 Porwi tarcz i rodełę, a powstań na ratunek mój.
- 3 Dobądź szefelina Twego, a zastań się na drodze przeciwko tym, którzy mię przesładują; rzeczże duszy mojej: „Jaciem jest wybawieniem twoim”.
- 4 Niechaj będą pohańbieni, a niechaj się zasromają, którzy szukają dusze mojej; a ci, którzy mi źle myślą, niechaj tył podadzą, a zostaną bezecnymi.
- 5 Niechaj będą jako plewy pirzchające przed wiatrem, a anioł Pański niechaj je rozproszy.
- 6 Droga ich niech będzie ciemna i śliska, a niechaj je goni anioł Pański.
- 7 Abowiem bez mej niewinności zakryli przede mną dół sieci swoich, a bez przyczyny wykopali dół na duszę moję.
- 8 Niechaj nań przyjdzie upadek, o którym nie wie, a sieć, którą zakrył, niechaj go samego pojma i niechaj wpadnie w tenże dół.
- 9 Ale dusza moja niechaj się rozraduje w Panu, a niechaj się rozweseli w wybawieniu Jego.
- 10 Tedy rzeką wszystkie kości moje: „I któż jest, Panie, takowym jako Ty? Który wrywa utrapionego od mocniejszego nadeń, a ubogiego i niedostatecznego od drapieżce?”
- 11 Powstali świadkowie fałszni, a pytali mię o tym, o czym ja nie wiedział.
- 12 Oddawali mi złem za dobre, a starali się, jakoby mię zbawili zdrowia mego.
- 13 Alem się ja, gdy oni chorowali, obłóczył w wór, a trapiłem postem duszę swoję i modliłem się za nimi, jako sam za się.
- 14 Sprawowałem się, jako z przyjacielem i z bratem moim, a chodziłem, schyliwszy się, jako ten, który chodzi w żałobie po matce.
- 15 Ale oni z choroby mojej weselili się i zebrali się na mię tak, iż i napodlęszy między nimi zgromadził się przeciwko mnie, a jam nie wiedział; szarpali mię, a nie przestawali.
- 16 Z pochlebcami i z szyderzmi, którzy brzuchowi folgują, zgrzytali zębami przeciwko mnie.
- 17 I długoż, Panie, na to patrzeć będziesz? Wyrwiż duszę moję od upadku ich, a ode lwów opuszczony żywot mój.

- 18 Będę Cię stawiał w wielkim zgromadzeniu, a między ludem moim chwalić Cię będę.
- 19 Niechajże się nie radują nieprzyjaciele moi niesłusznie, a ci, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny, niechaj nie mrugają okiem.
- 20 Abowiem nie mówią przyjacielskie, owszem, przeciwko pokornym na ziemi zdradliwe słowa zmyślają.
- 21 Rozdarli przeciwko mnie gębę swą, mówiąc: „Ehej, widziałoć oko nasze”.
- 22 O, Panie, widziałeś to; nie milczże tego, a nie oddalaj się, Panie, ode mnie.
- 23 Obudźże się, a ocuś na sąd mój, o Boże i Panie mój, a obacz moją rzecz.
- 24 Osądźże mię wedle sprawiedliwości Twojej, Panie, Boże mój, aby się nie weselili ze mnie.
- 25 Aby nie mówili w sercu swoim: „Tegociechmy pragnęli”; a iżby nie rzekli: „Iżechmy go pożarli”.
- 26 Niechajże będą pohańbieni i zawstydzeni społu się weselący z nieszczęścia mego, a ci, którzy się chlubią przeciwko mnie, niechaj będą wstydem i sromotą ogarnieni.
- 27 Ale ci, którzy się kochają w sprawiedliwości mojej, niechaj się rozweselą i rozradują, a niechaj ustawicznie mówią: „Niech Pan będzie wywyższon, który życzy pokoju słuzebnikowi swemu”.
- 28 Tedy język mój będzie rozstawiał sprawiedliwość Twoją i chwałę Twoją na każdy dzień.

PSALM

36

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Dawida, sługi Pańskiego.*
- 2 Tak mi powieda serce moje o złości niepobożnego, iż nie masz bojaźni Bożej przed oczyma jego.
- 3 Abowiem sobie pobrzała sam przed sobą, aż znajdzie złość swoją, która jest godna nienawiści.
- 4 Słowa ust jego są fałsz i zdrada, a przestał rozumieć i dobrze czynić.
- 5 Rozmyśla złość na łożu, a stoi podłe drogi niedobrej i nie brzydzi się złością.
- 6 O, Panie, toć miłosierdzie Twoje jest aż do nieba, a prawda Twoja aż pod obłoki.
- 7 Sprawiedliwość Twoja jest jako góry wysokie, a sądy Twoje jako przepaści wielkie, a Ty, Panie, zachowywasz tak ludzi, jako i zwierzęta.
- 8 O, Boże, jakoż jest zacne miłosierdzie Twoje, a synowie ludzcy ufają pod cieniem skrzydeł Twoich.
- 9 Będą nasyceni z obfitości domu Twego, a z rzeki rozkoszy Twojej dasz im pić.
- 10 Abowiem u Ciebie jest źródło żywota, a w światłości Twojej oglądamy oświecenie.
- 11 Przedłużże miłosierdzia Twego tym, którzy Cię poznawają, a sprawiedliwości Twojej nad tymi, którzy są serca prawego.
- 12 Strzeżże, aby dalej hardzi nie przystępowali ku mnie, a ręka złoźników niechaj mię nie spycha z miejsca mojego.
- 13 Tamci upadli oni, którzy broili złości, iż zepchnieni powstać nie mogli.

- 1 *Dawidów.*
Nie wzruszaj się dla złośników, a nie bądź zawisny tym, którzy broją złości.
2 Abowiem prędko uwiędną jako siano, a natychmiast uschną jako zielona trawa.
3 Ale ufaj w Panu, a czynń dobrze; mieszkażę na ziemi, a będziesz żywion w prawdzie.
4 Kochaj się w Panu, a dać to, czego pożąda serce twoje.
5 Spuść na Pana twe sprawy i ufaj w nim, a On ci to sprawi.
6 I wywiedzie sprawiedliwość twą jako światłość, a prawo tve jako południe.
7 Oczekawaj Pana cierpliwie i ufaj w Nim, a nie wzruszaj się przeciwko temu, któremu się szczęści w jego sprawach i przeciwko człowiekowi, który czyni obrzydłości.
8 Przestań od gniewu, a opuść popędliwość, a nie towarzyszyć się z tymi, z którymi byś co źle czynić miał.
9 Abowiem złośnicy będą wykorzenieni, ale ci, którzy oczekawają Pana, otrzymają w dziedzictwo ziemię.
10 Jeszcze w krótkim czasie aż ci nie masz złośnika, a pojrzysz na miejsce jego, anogo nie masz.
11 Ale pokorni będą dziedziczyć na ziemi i rozkochają się w wielkim pokoju.
12 Zmyśla złośnik przeciwko sprawiedliwemu, a zgrzyta nań zębami swymi.
13 Ale Pan śmieje się z niego, abowiem widzi, że przychodzi dzień jego.
14 Dobyli złośnicy miecza, a naciągnęli łuk swój na upadek ubogiego i niedostatecznego, a iżby mordowali tych, co idą prostą drogą.
15 Ale miecz ich przeniknie serce ich, a łuk ich będzie złaman.
16 Lepsza jest trocha sprawiedliwego aniż bogactwa wiele niepobożnych.
17 Abowiem ramiona złośników będą pokruszone, ale sprawiedliwe Pan podpomaga.
18 Pan świadom czasu wszytkich tych, którzy są niewinni, a dziedzictwo ich zostanie na wieki.
19 Nie będą zawstyżeni czasu nieszczęścia, i owszem, będą nasyceni czasu głodu.
20 Ale złośnicy poginą i nieprzyjaciele Boży będą zniszczeni jako tłuściość barania, a wniwecz się z dymem obróćą.

- 21 Pożycza złośnik i nie wraca, ale sprawiedliwy rozdawa i daruje.
22 Abowiem którzy są błogostawieni od Niego, otrzymają dziedzictwo ziemie, a przekłęci od Niego będą wykorzeni.
- 23 Postąpienia człowieka bywają sprawowane od Pana, a upodoba mu się droga jego.
24 Gdy się powali, nie stłucze się, abowiem Pan podpira rękę jego.
25 Młodzieniaszkciemem był i zstarzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego, aby miał być opuszczon, ani potomstwo jego, aby nabywało chleba.
26 Na każdy dzień rozdawa i pożyczca, a potomstwo jego jest w błogostawieństwie.
27 Przestańże od złości, a czynj dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.
28 Abowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści miłosiernych swoich, ale na wieki będzie ich strzegł, a potomstwo złośników wykorzeni.
- 29 Sprawiedliwi otrzymają dziedzictwo ziemie i będą w niej mieszkać na wieki.
30 Usta sprawiedliwego będą opowiadać mądrość, a język jego będzie rozprawował sąd.
31 Zakon Boga jego jest w sercu jego, a dlategoż nie zachwieją się nogi jego.
32 Upatruje niepobożny sprawiedliwego i szuka, jakoby go zabił.
33 Ale Pan nie poda go w ręce jego, a gdy go sędzić będą, nie poda na skazanie.
34 Oczekawajże Pana i strzeż drogi Jego, a On cię wywyższy i otrzymasz w dziedzictwo ziemie, a będziesz patrzył na niepobożne, gdy wytraceni będą.
- 35 Widziałem złośnika możnego a zieleniejącego się jako drzewo bobkowe.
36 Ale zginął, a nie ostał się, i szukałem go, alem go nie mógł naleźć.
37 Obacz człowieka niewinnego, a przypatrz się człowiekowi uprzejmemu, abowiem dokończenie takowego człowieka jest pokój.
- 38 Ale przestępcy będą społu rozproszeni, a ostatki złośników będą wykorzenione.
39 Wszakoz wybawienie sprawiedliwych będzie od Pana, który jest mocą ich czasu uciśnienia.
40 A podpomaga je Pan i wrywa je, wybawia je od niepobożnych i zachowywa przetoż, iże w Nim ufali.

- 1 *Psalm Dawidów ku przypominaniu.*
- 2 Nie karz mię, Panie, w gniewie Twym, a nie sroż się nade mną w popędliwości Twojej.
- 3 Abowiem strzały Twoje utknęły we mnie, a ręka Twoja jest położona na mnie.
- 4 Nie masz nic całego w ciele moim dla rozgniewania Twego, a nie masz odpoczynku kośćciam moim dla grzechu mojego.
- 5 Abowiem nieprawości moje przyszyły na głowę moję, a jako brzemień ciężkie obciążły mię.
- 6 Wrzody me zasiniały zbutwiały i popsowały się dla głupstwa mojego.
- 7 Skurczyłem się i skrzywił barzo, a przez cały dzień chodziłem, smętny będąc.
- 8 Abowiem biodra moje pełne są zapalenia, a nie masz nic zdrowia w ciele moim.
- 9 Zemdlałem i skaziłem się barzo, a ryczałem przed strwożeniem serca mego.
- 10 Panie, wszystko chuć moja jest przed Tobą, a wzdychanie moje nie jest tajemne Tobie.
- 11 Serce moje drży i moc moja odpuściła mię, a owszem, jasności oczu moich nie masz przy mnie.
- 12 Przyjaciele moi i towarzysze moi z daleka stanęli, widząc chorobę moję, a powinowaci moi stali z daleka.
- 13 Rozciągnęli sidła ci, którzy czyhali na duszę moję, a którzy szukali nieszczęścia mego, złościwie mówili, zmyślając zdrady ustawicznie.
- 14 Alem ja jako głuch nie słyszał, a jako niemy nie otworzyłem ust moich.
- 15 I zstałem się jako człowiek, który nic nie słyszy, a jako ten, który rozprawy żadnej nie ma w uściech swoich.
- 16 Abowiem w Tobie ufam, Panie; a Ty się mnie ozowiesz, o Panie, Boże mój.
- 17 Gdyżem mówił, by się snadź nie cieszyli ze mnie, bo jak skoroby się pośliznęła noga moja, oborzyliby się przeciwko mnie.
- 18 Abowiemem jest bliskim ku chramaniu, a boleść moja zawždy jest przede mną.
- 19 I oznajmuję złość moję, a lękam się dla grzechu mojego.
- 20 A na ten czas żywą nieprzyjaciele moi i zmacniają się, a ci się zbierają, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.
- 21 Ci też, którzy złem za dobre oddawają, przeciwiają się mnie, iż naśladowę tego, co jest dobre.
- 22 Panie, nie opuszczajże mię! O Boże mój, nie oddalajże się ode mnie!
- 23 Pospiesz się na ratunek, mój Panie, który jesteś zbawieniem moim.

PSALM

39

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki Jedutunowi. Pieśń Dawidowa.*
- 2 Rzekłem sam w sobie: „Będę strzegł dróg moich, abych nie zgrzeszył językiem swoim i włożę munsztuk w usta swe, pokąd jedno niepobożny będzie przede mną”.
- 3 Oniemiałem w milczeniu i zamilczałem rzeczy dobrej, a boleść moja tym się więcej mnoży.
- 4 Rozpaliło się serce moje we mnie, a w rozmyślaniu rozżarzył się ogień, ażem tak jął mówić językiem moim:
- 5 „Dajże mi, Panie, wiedzieć dokończenie moje i jakoś zamierzył kres dni moich, abych wiedział, jako długo żyć mam na tym świecie.
- 6 Otoś jedno na piędzi zamierzył dni moje, a czas żywota mojego przed Tobą jest jako nic. A zaisteć wszelki człek nic inego nie jest, jedno wszytka próżność”. *Sela.*
- 7 Zaprawdęć człowiek jakoby jakie wyobrażenie chodzi, a iście się próżno borzy; zgromadza, a nie wie, kto po nim będzie zbierał.
- 8 A teraz czegoż oczekawam, Panie? W Tobieć jest nadzieja moja.
- 9 Wybawże mię tedy od wszytkich złości moich, a nie podaj mię na pohańbienie szalonym.
- 10 Zmilknę, a nie otworzę ust moich, boś Ty to uczynił.
- 11 Oddalże ode mnie karanie Twoje, abowiemciem ustał przed srogością ręki Twojej.
- 12 Gdy Ty karzesz człowieka dla złości jego, tedy niszczysz wszytkę zacność jego jako mol, a zaisteć wszelki człowiek jest próżność. *Sela.*
- 13 Wystuchajże, Panie, modlitwy mojej, a przyjmi w uszy Twoje wołanie moje, nie zamilczawajże też moich, abowiem ci jestem gościem u Ciebie, a do czasu mieszkający, jako i wszyscy ojcowie moi.
- 14 Zaniechajże mię, abych się posilił pierwej, niżli pójde a nie zstanie mię.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Pieśń samego Dawida.*
- 2 W cierpliwości oczekiwałem Pana, a On mi nakłonił ucha swego i wystuchał wotanie moje.
- 3 I dał mi wynidź z dołu, kędy jest wielki szum, i z błota gęstego, a postawił na opocę nogi moje i wyprostował chody moje.
- 4 Położył nową piosnkę w ustach mych ku chwale Boga naszego, wiele ich to oglądają i ulęką się, a będą ufać w Panu.
- 5 Błogosławionyż to człowiek, który pokłada nadzieję swą w Panu, a nie ogląda się na harde ani na ty, którzy się uchylają za kłamstwem.
- 6 O Panie, Boże mój, wieleż Ty sprawiłeś cudów, a z rad Twoich przeciwko nam żaden nie jest, który by się mógł wyprawić, a jeslibych chciał opowiedzieć i wystawić, tedy ich więcej jest, niżbych je wypowiedzieć mógł.
- 7 Nie chciałeś ofiary zarznionej, ani śniednych ofiar, aleś mi przekłut ucha; palonych i inych ofiar nie żądałeś za grzech.
- 8 Tedy mówiałem: „Otom przyszedł, a napisano jest o mnie na przodku ksiąg”.
- 9 O mój Boże, chcę, abym dosyć czynił wolej Twojej, a zakon Twój jest w pośród wnętrzości moich.
- 10 Opowiadałem sprawiedliwość Twoją w zgromadzeniu wielkim, a zaiste nie zawściągnąłem warg moich, jako Ty sam znasz Panie.
- 11 Nie zakryłem sprawiedliwości Twojej w pośród serca mego, oznajmowałem prawdę Twoją i zbawienie Twe, a nie tałem miłosierdzia Twego i wierności Twej w zgromadzeniu wielkim.
- 12 A przetoż Ty, Panie, nie odejmuj ode mnie miłosierdzia Twego, abowiem prawda Twa i miłosierdzie Twe zawżdy mię strzegą.
- 13 Ogarnęły mię niezliczone nieszczęścia, a pojmały mię złości moje, tak iżem ich przeżyć nie mógł, a jest ich więcej niżli włosów na głowie mej, a przetoż ustało we mnie serce moje.
- 14 Racże mię Panie wyrwać, a pośpiesz, o Panie, na ratunek mój.
- 15 Niechaj się zawstydzają a niechaj będą pohańbieni wszyscy społu, którzy czyhają na duszę moją, aby ją zatracili; niechajże się obróć nazad a niechaj się zawstydzają, którzy pragną nieszczęścia mego.

- 16 Niechajże będą zborzeni, którzy mię pohańbić chcieli, a którzy mnie mówią: „Ehej! Ehej!”
- 17 Wszyscy też, którzy szukają Ciebie, niechaj się rozweselą i rozradują w Tobie, a ci, którzy miłują zbawienie Twoje, niechaj zawsze mówią: „Pan niech będzie zacnie wystawion”.
- 18 Ubogić jestem i niedostateczny, ale Pan myśli o mnie, będąc ratunkiem moim i wybawicielem moim; o Boże mój, nie omieszkawajże!

- 1 *Przedniejszymu nad śpiewaki, pieśń Dawidowa.*
- 2 Szczęśliwy ten jest, który ma baczność na niedostatecznego; czasu nieszczęścia wybawi go Pan.
- 3 Pan go będzie strzegł i zachowa go żywo, aby był szczęśliwym na ziemi, i nie poda go na wolą nieprzyjaciółom jego.
- 4 Pan go będzie cieszył w niemocy łożnej, a odmieni pościel jego w niemocy jego.
- 5 Tedy ja rzekł: „Panie, zmiłuj się nade mną, ulecz duszę moję, abowiemem zgrzeszył Tobie”.
- 6 Nieprzyjaciele moi mówią źle o mnie: „I kiedyż wždy umrze a zginie imię jego?”
- 7 Jesli też który z nich przychodził, nawiedzając mię, tedy ku mnie kłamliwie mówił, a w sercu swym zbierał złość, którą wyszedzszy precz, opowiadał.
- 8 Wszyscy, którzy mię mieli w nienawiści, szemrali pospołu przeciw mnie, a myśleli źle o mnie.
- 9 Mówiąc: „Jakaś ciężka złość dierży się go, a jako leży, już więcej nie wstanie”.
- 10 I ten też, z którymem mieszkał w pokoju, a któremum ufał i który ze mną chleb mój jadał, wierzgał przeciwko mnie.
- 11 Ale Ty, Panie, zmiłuj się nade mną, podnieś mię, a oddam to im.
- 12 W tym ja znam, iż Ty mnie miłujesz, gdyż nade mną nie wykrzyka nieprzyjaciel mój.
- 13 Aleś Ty mnie podparł w uprzejmości mej, a postawiłeś mię zawždy przed sobą.
- 14 Błogostawiony jest Pan, Bóg Izraelski na wieki wieczne. Amen, amen.

PSALM

41

PSALM

42

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Maskil synów Korego.*
- 2 Jako łani krzyczy do strumieniów wód, tak krzyczy dusza moja ku Tobie, o Boże.
- 3 Pragnie dusza moja do Boga żywego, mówiąc: „I kiedyż przyjdę i okażę się przed Bogiem?”
- 4 Łzy moje były mnie miastem chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówiono każdy dzień: „I kiedyż jest Bóg twój?”
- 5 Przywodziłem to sobie na pamięć, skąd się rozptywała dusza moja we mnie, iżem chodził z pocztym, a prowadziłem je do domu Bożego z wesołym głosem i z chwałą, ze wszystkim zgromadzeniem weselących się, tak mówiąc:
- 6 „O duszo moja, przeczże tak w sobie wątpisz i frasujesz się we mnie? Ufajże Bogu, abowiem jeszcze będę mu dziękował za wybawienie przed oblicznością Jego”.
- 7 O Boże mój, toć dusza moja trwoży sobą we mnie, gdy na Cię wspominam z ziemie Jordanu i Hermon, i z góry Mizar.
- 8 Przepaść drugiej przepaści wzywa na głos przetchlin Twoich, wszystkie powodzi i nawałności Twoje przyszły na mię.
- 9 Pan sprawował we dnie dobroć swoją, a w nocy piosnka Jego była ze mną i modlitwa do Boga żywota mego.
- 10 A tak będę mówił do Boga, opoki mojej: „I przeczżeś mię zapomniał?” Iż chodzę żalnym przed uciśnieniem nieprzyjaciela mego.
- 11 Sprzeciwnicy moi przebijają kości moje, gdy mię hańbią, mówiąc ku mnie na każdy dzień: „I gdzież wždy jest Bóg twój?”
- 12 I przeczże tak w sobie wątpisz, o duszo moja, a przecz się frasujesz we mnie? Ufajże w Bogu, abowiem jeszcze chwalić Go będę, iż On mnie okazał wiele wybawienia przed oczyma moimi i jest Bogiem moim.

- 1 Rozsądź mię, o Boże, a weźmi na się krzywdę moję, od narodu niemilosiernego i złościwego.
- 2 Abowiemeś Ty jest, Boże, moc moja; i przeczżeś mię odegnał od siebie? A przecz chodzę żalonym dla uciśnienia nieprzyjaciela mego?
- 3 Wypuść światłość Twą i prawdę Twoję, a ony mię poprowadzą i wywiodą na świętą górę Twoję i do przybytków Twoich.
- 4 Tedy przyjdę do ołtarza Bożego, do Boga radości i kochania mego i będę cię chwalił przy harfie, o Boże, Boże mój.
- 5 I przeczże tak w sobie wątpisz, o duszo moja? A przeczże się tak frasujesz we mnie? Ufajże w Bogu, abowiem Go jeszcze chwalić będę, gdyż On jest jawnym wybawicielem moim i Bogiem moim.

PSALM

43

PSALM

44

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, synów Korego maskil.*
- 2 O Boże, słyszelichmy w uszy nasze, a ojcowie naszy opowiedali nam sprawy, któreś z dawna czynił za czasów ich.
- 3 Jakoś ręką Twą wypędził pogany, a jakoś je samy wszczepił; utrapieś narody, a rozproszyteś je.
- 4 Abowiem nie przez miecz swój posiadli ziemię ani ich wybawiło ramię ich, ale prawica Twoja i ramię Twoje, a światłość oblicza Twego, gdyżeś się w nich był rozkochał.
- 5 Tyś jest sam Król mój, o Boże, sprawże wybawienie Jakubowi.
- 6 Przez Cię oborzmy się przeciwko nieprzyjaciołom naszym, a w imię Twe podepcemy nieprzyjacioły swe.
- 7 Abowiem nie będę ufał w łuku moim, a miecz mój nie wybawi mię.
- 8 Ale Ty wybawisz od nieprzyjaciół naszych, a pohańbisz mające nas w nienawiści.
- 9 A dlategoż będziemy się chlubić po wszytki dni w Bogu, a na wieki będziemy czynić dzięki imieniowi Twemu. *Sela.*
- 10 I teraześ też odegnał i zasromał nas, a nie wychodzisz więcej z wojski naszymi.
- 11 Sprawieś, iż musimy tył podawać przed nieprzyjacielem, a rozrywają nas między się ci, którzy nas mają w nienawiści.
- 12 Dałeś nas im jako na rzeź owce, a rozproszyteś nas między pogany.
- 13 Zaprzedałeś lud Twój nie za żadne pieniądze, a nie podwyżysteś kupna ich.
- 14 Dałeś nas na pohańbienie sąsiadom naszym, a na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy mieszkają około nas.
- 15 Uczynieś nas przypowieścią między pogany, iż na nas kiwają głowami między narody.
- 16 Na każdy dzień posromocenie moje jest przed oczyma moimi, a wstyd zakrywa oblicze moje.
- 17 Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, a dla nieprzyjaciela, który się mści.
- 18 Toć wszystko przyszło na nas, a wszakożeśmy nie zapomnieli Ciebie, anichmy sfałszowali przymierza Twego.
- 19 Nie obróciło się od Ciebie nazad serce nasze, ani się uchylily stopy nasze z ścieżki Twojej.

- 20 Gdyś nas potarł na miejscu smokowym, a przykryłeś nas cieniem śmierci.
21 Bychmyć byli zapamiętali imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze ku bogu
cudzemu.
22 Izaliby się tego Bóg nie dowiedział? Gdyż On wie skrytości serca.
23 Ale my na każdy dzień bywamy dla Ciebie zabijani, a mają nas jako owce na rzeź
zgotowane.
24 Wstańże! I przeczże śpisz, Panie? Ocuć się, a nie odmiataj nas na wieki.
25 Przeczże zakrywasz oblicze Twoje, a zapominasz trapienia i ucisku naszego.
26 Abowiem dusza nasza złożona jest równo z prochem, a żywot nasz przysechł ku
ziemi.
27 Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia Twojego.

PSALM

45

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na sosanim, synów Korego maskil, pieśń miłości.*
- 2 Rzecz zacną wydawa z siebie serce moje, a sprawa moja będzie powieść o królu; język mój będzie jako pióro pisarza prędkiego.
- 3 Barzoś jest pięknym nad syny ludzkie, a rozpłynęła się łaska w wargach twoich, a dlategoż powiem, iż cię błogosławił Bóg aż na wieki.
- 4 Przypasze miecz twój na biodra twoje, o namocniejszy, który jest chwałą i zacnością twoją.
- 5 Ku zacności twej wsządz fortunnie, jako na wóz, na słowo prawdy, cichości i sprawiedliwości, a tedy dokażesz rzeczy straszliwych prawicą twoją.
- 6 Strzały twoje są ostre, a przenikną serca nieprzyjaciół królewskich, a narodowie upadną pod cię.
- 7 O Boże, stolica Twoja jest na wieki wieczne, a łaska sprawiedliwości jest sceptrum królestwa Twego.
- 8 Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości, dlategoż cię pomazał Bóg, Bóg twój olejkim wesela nad towarzysze twoje.
- 9 Szaty twe wszystkie pachną mirrą, aloe i kasją, gdy wychadzasz z gmachów urobionych z kości słoniowych, w których się ty kochasz.
- 10 Córki królewskie są między innymi panienkami twymi, a królowa stoi po prawej ręce twojej przyobleczona w złoto z Ofir.
- 11 Słuchajże, córko, a obacz i nakłoń ucha twego, zapomni narodu twego i domu ojca twego.
- 12 I upodoba sobie król piękność twoją, abowiem on jest pan twój, a ty mu masz pocziwość czynić.
- 13 Miasto też Tyr z dary swoimi, i co nabogatszy z ludu, będą się kłaniać przed tobą.
- 14 Córka królewska wszystka jest zacna wewnątrz, a szaty jej są złotem haftowane.
- 15 Przywiodą ją do króla w odzieniu haftowanym, a przywiodą z nią do ciebie panienki towarzyszki jej.
- 16 Przywiodą je ku tobie z weselem i z radością, a wnidą aż na pałac królewski.
- 17 Na miejsce ojców twych narodzi się tobie synów, a postanowisz je książęty po wszystkiej ziemi.
- 18 Będzie wspomnane imię twoje po wszystkie czasy, a dlategoż narodowie będą cię chwalić na wieki wieczne.

- 1 *Przedniejszymu nad śpiewaki, synów Korego na alamoć pieśń.*
- 2 Jest Bóg nam ucieczką i mocą, a ratunkiem doświadczonym w utrapieniu.
- 3 A dlategoż nie będziem się bać, chociażby się zachwiała ziemia, a choćby były góry obalone w pośród morza.
- 4 I choćby zaszumiały a zborzyły się wody jego i zadrżały góry przed wzburzeniem jego. *Sela.*
- 5 Strumienie rzeki jego rozweselą miasto Boże, które jest naświętszym mieszkaniem Nawyższego.
- 6 Bóg jest w pośrodku jego, a przeto nie będzie wzruszone; ratuje go Bóg jeszcze z zaranku.
- 7 Borzą się narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, ale jako się dał słyszeć, rozplynęła się ziemia.
- 8 Pan zastępów jest z nami, a Bóg Jakubów jest twierdzą naszą. *Sela.*
- 9 Póďtećież a oglądajcie sprawy Pańskie, który popustoszył ziemię.
- 10 Uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łamie łuk, kruszy drzewa, a wozy pali ogniem.
- 11 „Przestańcież, a wiedzcie, żeciem ja jest Bóg, którym jest wywyższon między narody i wielmożnym po wszytkiej ziemi”.
- 12 Pan zastępów jest z nami, a twierdzą naszą jest Bóg Jakubów. *Sela.*

PSALM

46

PSALM

47

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, synów Korego pieśń.*
- 2 **Wszyscy narodowie klaskajcie rękami, wykrzykując Bogu z wesołym głosem.**
- 3 **Abowiem jest nawyższy Pan, straszliwy i Król wielki nad wszytką ziemią.**
- 4 **Podbija narody pod nas, a ludzi pod nogi nasze.**
- 5 **Obrał nam dziedzictwo nasze, chwałę Jakubowę, w którym się kocha. *Sela.***
- 6 **Wystąpił Pan z krzykiem a Pan z głosem trąby.**
- 7 **Śpiewajcież Panu, śpiewajcie; śpiewajcież Królowi naszemu, śpiewajcie.**
- 8 **Abowiem Królem wszej ziemie jest Bóg; śpiewajcież, ile was jest rozumnych.**
- 9 **Króluje Bóg nad narody, a Bóg siedzi na stolicy swej świętej.**
- 10 **Książęta narodów zebrali się, aby byli ludem Boga Abrahamowego; abowiem Boże są tarcze ziemskie, a On jest zacnie wywyższonym.**

- 1 *Pieśń psalmu synów Korego.*
- 2 Wielkić jest Pan i barzo chwalebny w mieście Boga naszego i na górze Jego świętej.
- 3 Góra Syjon, która jest w stronach północnych, a jest miasto Króla wielkiego, jest nadobna kraina i kochanie wszytkiej ziemi.
- 4 Znacznić jest Bóg w pałacoch jego, iż On sam jest mu obroną.
- 5 Abowiem oto się królowie ziemi zgromadzili i zesli się społu.
- 6 A ujrzawszy, zadziwili się; a zatrwożywszy się, z trzaskiem uciekali.
- 7 Ogarnął je strach i boleść jako niewiasty rodzącej.
- 8 Rozproszyli się jako od wiatru zewschodniego, który rozbija okręty z Tarsis.
- 9 Jakochmy słyszeli, takechmy i widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego, gdyż je Bóg umocni aż na wieki. *Sela.*
- 10 Oczekawalichmy, Boże, miłosierdzia Twego w pośród kościoła Twojego.
- 11 Jakie jest imię Twoje, o Boże, takaż jest chwała Twoja aż do granic ziemi, a prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości.
- 12 Rozweseli się góra Syjon, a córki judzkie rozradują się dla sądów ich.
- 13 Obtoczcie Syjon i obejdźcie ją, a obliczcie wieże jej.
- 14 Miejcie bacność na przygródek jego, a oglądajcie pałace jego, abyście to opowiedzieli potomstwu.
- 15 Abowiem ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a On nas poprowadzi pókichmy żywi.

PSALM

48

PSALM

49

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, synów Korego psalm.*
- 2 Słuchajcie tego wszyscy narodowie, a weźmicie to w uszy swoje wszyscy, którzy mieszkacie na świecie.
- 3 Tak wy z pospólstwa, jako i wy zacniejszy; tak bogaty, jako i ubogi.
- 4 Usta moje będą opowiadać mądrości, a serce moje umiejętność rozmyślać będzie.
- 5 Nakłonię ucha mego ku przypowieści, a gadkę moję będę wykładał przy harfie.
- 6 I przeczcze się mam bać czasu nieszczęścia, gdy mię obstąpi złość pięty mojej.
- 7 Ci, którzy ufają bogactwom swoim, a którzy się chlubią w wielkich dostatkach swoich.
- 8 Żaden brata nie okupi ani może dać Bogu okupu zań.
- 9 Abowiem jest drogi odkup dusze ich i nigdy być nie może.
- 10 Aby miał żyć na wieki, a nie oglądać grobu.
- 11 Abowiem każdy baczy, jako umierają mądrzy, a jako społu głupi i szaleni giną, zostawiając innym bogactwa swoje.
- 12 O tym jest myśl ich, aby domy ich trwały na wieki, a mieszkanie ich na potomne czasy i dlategoż nazywają ziemie imiony swymi.
- 13 Ale człowiek nie będzie trwał we czci, a owszem, będzie podobien bydlętom, które giną.
- 14 Takowa droga tych jest ci szaleństwo, a potomstwo ich naśladować będzie ustaw ich. *Sela.*
- 15 Jako owce będą zagnani w niskości, a poźrze je śmierć i będą sprawiedliwi nad nimi panować rano, a kształt ich ustanie, gdy oni z mieszkania swojego wstąpią do grobu.
- 16 A wszakoż Bóg duszę moję wykupi z mocy grobu, gdy mię przyjmie. *Sela.*
- 17 Nie bójże się, gdy się z bogaci człowiek, a gdy się rozmnoży chwała domu jego.
- 18 Abowiem gdy umrze, nie weźmie nic z sobą, ani za nim pójdzie chwała jego.
- 19 Gdyż póki żyw jest, zda się sobie być szczęśliwym, a chwałą go, gdy wczasów swych używa.
- 20 Aleć on pójdzie za potomstwem ojców swych, a aż na wieki nie ogląda światłości.
- 21 Człowiek, gdy jest we ści, nie rozumie, a podobien jest bydlętom, które giną.

1 *Pieśń Asafowa.*

- Bóg nad bogi, Pan mówił i wezwał wszytkiej ziemie od wschodu słońca aż do zachodu jej.
- 2 Bóg, który jest doskonałej światłości, objaśnił się z Syjonu.
- 3 Przyjdzie Bóg nasz, a nie zamilczy; ogień przed Nim będzie pożerać, a około Niego wzruszy się wielki wicher.
- 4 Przyzowie nieba z góry i ziemię, aby sądził lud swój.
- 5 „Zgromadźcież ku mnie święte moje, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze
- 6 I oznajmiły niebiosa sprawiedliwość Jego, abowiem Bóg jest sędzią. *Sela.*
- 7 „Słuchajże, ludu mój, coć powiem; zrozumiejże Izraelu, gdy się przeciw tobie oświadczać będę, abowiemem ja jest Bóg, a Bóg Twój.
- 8 Nie będę Cię karał z ofiar Twoich, ani z ofiar palonych, iż ich przede mną zawždy nie sprawowano.
- 9 Nie będę brał z domu twego cielca, ani z obory twojej kozła.
- 10 Abowiem wszytki zwierzęta leśne moje są i tysiące zwierząt pasących się po górach.
- 11 Znam wszytki ptaki po górach i wszytki zwierzęta polne są moje.
- 12 Jesli będę łaknął, nie rzekęć nic o to, abowiem jest mój świat i wszytko, co na nim jest.
- 13 Izali będę jadł mięso bykowe? Abo pił krew kozłową?
- 14 Ofiaruj Bogu chwałę, a oddaj Nawyższemu śluby twoje.
- 15 Wzywajże mię czasu utrapienia, a wyrwę cię i tak mię ućcisż”.
- 16 Ale złośnikowi Bóg rzekł: „Cóż tobie do tego, że ty opowiedasz ustawy moje, a bierziesz w usta twe przymierze moje?
- 17 A ty masz w nienawiści karność, a słowa moje zarzuciłeś w tył za się.
- 18 Widziszli złodzieja, natychmiast z nim bieżysz, a bierziesz dział z cudzołożniki.
- 19 Usta twe rozpuszczasz za złością, a język twój plecie zdrady.
- 20 Zasiadasz, a mówisz przeciw bratu twemu, a uwłaczasz ćci synowi matki twojej.
- 21 Toś czynił, a Jam milczał i dlategoś mnimał, żebym Ja był takowy, jakoś ty, ale cię będę karał, a przełożęć to przed oczy twoje.
- 22 Zrozumiejcież to, proszę was, wy którzy zapominacie Boga, bych was snadź nie porwał, a nie będzie, kto by was wydarł.
- 23 Który Mi ofiaruje chwałę, ućci Mię; a temu, który się trzyma tej drogi, okażę zbawienie Boże”.

PSALM

51

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Psalm Dawidów.*
- 2 *Gdy do niego przyszedł Natan prorok po onym, jako się był zszedł z Betsabee.*
- 3 Zmiłuj się nade mną, Boże, według miłosierdzia Twego, a według wielkiej litości Twojej zgładź nieprawość moje.
- 4 Omyjże mię co nawięcej od złości mojej, a od grzechu mojego oczyść mię.
- 5 (Abowiem ja znam nieprawość moją, a grzech mój jest zawsze przede mną.
- 6 Tobieciami samemu zgrzeszyłem i dopuściłem się złości przed Tobą), abys się usprawiedliwił w powieściach Twoich, a oczyścił w sądziech Twoich.
- 7 Otociem jest zaczęt w złości, a w grzechu poczęła mię matka moja.
- 8 Oto się kochasz w prawdzie wewnętrznej, a w skrytości oznajmiłeś mi mądrość.
- 9 Oczyść mię izopem i będę ochędożon; omyjesz mię, a nad śnieg będę wybielon.
- 10 Oznajmi mi radość i wesele, a pocieszą się kości me, któreś pokruszył.
- 11 Odwróć oblicze Tve od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawość moje.
- 12 Serce czyste stwórz we mnie, o Boże; a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.
- 13 Nie odrzucaj mię od oblicza Twojego, a Ducha Twego świętego nie odejmuj ode mnie.
- 14 Przywróć mi radość zbawienia Twojego, a duchem wolnym podeprzy mię.
- 15 Nauczę przestępców dróg Twoich, aby się grzesznicy k Tobie nawrócili.
- 16 Uczyni mię wolnym z tego morderstwa, o Boże, Boże zbawienia mojego, a tedy język mój będzie wystawiał sprawiedliwość Twoją.
- 17 Panie, otwórz wargi me, a usta moje opowiadać będą chwałę Twą.
- 18 Abowiem nie żądasz ofiar, które bych ja Tobie dał, ani się kochasz w palonych ofiarach.
- 19 Ofiary Boże są duch skruszony, a serca unizonego i pokornego nie wzgardzisz, o Boże!
- 20 Obchodźże się łaskawie z Syjonem wedle Twojej dobroci, a pobuduj mury jerozolimskie.
- 21 Tedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, palone i dobrowolne, a naniósą na ołtarz Twój cielców.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, maskil Dawidowe.*
- 2 *Gdy Doeg Edomczyk przyszedł do Saula, oznajmując mu i mówiąc, iż Dawid wszedł w dom Achimelechów.*
- 3 *Przecze się chlubisz z złością mocarzu? Bożeć miłosierdzie trwa zawždy.*
- 4 *Język twój broi złości, a jest jako ostra brzytwa, obchodząc się na zdradzie.*
- 5 *Więcej się kochasz w złym niż w dobrym, więcej w kłamstwie niż mówić prawdę. Sela.*
- 6 *Miłujesz wszystkie słowa szkodliwe i powieści zdradliwe.*
- 7 *A też Cię Bóg zniszczy, do szczętu porwie Cię, a wydrze z przybytku Twojego i wykorzeni Cię z ziemie żywiących. Sela.*
- 8 *Co widząc, sprawiedliwi będą się bać i będą się naśmiewać z niego.*
- 9 *Onóż masz człowieka, który mocy swej nie pokładał w Bogu, ale ufając w wielkich swych bogactwach, zmacnia się w złości swojej.*
- 10 *Aleć ja jestem jako oliwa zielona w domu Bożym, abowiemem położył ufanie swoje w miłosierdziu Bożym na wieki wieczne.*
- 11 *Będę Cię chwalił na wieki za to, coś uczynił, a będę miał nadzieję w imieniu Twym, gdyż jest dobre przed oblicznością wiernych Twoich.*

PSALM

52

| 70

PSALM

53

- ¹ *Przedniejszemu nad śpiewaki, na mahalot. Maskil Dawidowe.*
- ² Mówi szalony w sercu swym, iż nie masz Boga, zepsowani są, a dopuszczali się obrzydłych złości, ani jest który, by dobrze czynił.
- ³ Pojrzął Bóg z nieba na syny ludzkie, aby ujrzeć, jeśli jest który rozumny, a co by chciał szukać Boga.
- ⁴ Aleć wszyscy odstąpili, a społu się pokazili, tak iż nie masz, który by dobrze czynił, aż i do jednego.
- ⁵ Izali nie wiedzą wszyscy, którzy broją złości, iż lud mój pożerają, jakoby chleb jedli, a nie wzywają Boga?
- ⁶ A przetoż będą się lękać z strachem tam, kędy się bać nie trzeba, abowiem Bóg rozproszył kości tego, który cię obległ; tyś je pohańbił, abowiem je Bóg wzgardził.
- ⁷ I któż da z Syjonu wybawienie Izraelowi? Abowiem gdy Bóg przywróci lud swój z więzienia, rozraduje się Jakub, a rozweseli się Izrael.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na neginot. Maskil Dawidowe.*
- 2 *Gdy przyszli Zyfejczycy, a oznajmili Saulowi, mówiąc: „Aż się Dawid nie u nas kryje?”*
- 3 *Boże, przez imię Twoje wybaw mię, a przez moc Twoją uczyn mi sprawiedliwość.*
- 4 *Boże, wysłuchaj modlitwę moję, a uważ słowa ust moich.*
- 5 *Abowiem obcy powstał przeciwko mnie, a okrutnicy czyhają na zdrowie me, nie mając Boga przed sobą. *Sela.**
- 6 *Oto mię Bóg podpomaga, a Pan jest z tymi, którzy podpierają zdrowia mego.*
- 7 *On odda złość nieprzyjaciołom moim; zatrać je według prawdy Twojej.*
- 8 *Tedy dobrowolnie będę ofiarował Tobie, a będę chwalił, Panie, imię Twoje, abowiem dobre jest.*
- 9 *Gdyż z każdego utrapienia wyrwał mię, a oko moje oglądało pomstę nad nieprzyjacioły mymi.*

PSALM

54

PSALM

55

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na neginot. Maskil Dawidowe.*
- 2 Przyjmi w uszy swe, o Boże, modlitwę moją, a nie kryj się od prośby mej.
- 3 Wejrzyż na mnie, a wysłuchaj mnie, gdy się uskarżam w modlitwach, a jestem strwożon.
- 4 Przed wołaniem nieprzyjaciela i przed uciśnieniem złośnika, abowiem mię zarzucają kłamstwem, a w popędlivości swej przeciwiają mi się.
- 5 A dlategoż serce me bolesne jest we mnie, a strachy śmierci przypadły mię.
- 6 Bojażń z drzeniem przysła na mię, a trwoga mię ogarnęła.
- 7 I mówiłem: „Któż mi przyprawi skrzydła jako gołębiczy, żebych gdzie uleciał, a odpoczynał?”
- 8 Oto bych daleko gdzie uciekł, a mieszkałbych na puszczy. *Sela.*
- 9 Pospieszylbych, abych się wyrwał od wiatru gwałtownego i od nawałności.
- 10 Zatraćże Panie, a rozdziel język ich, abowiemciem widział gwałt a niesnaski w mieście.
- 11 Które je ogarnują we dnie i w nocy po murzech; a złość i przewrotność jest pośród jego.
- 12 Dosyć w nim nieprawości, a z ulic jego nie ustawa chytrność i zdrada.
- 13 Abowiem nie mój nieprzyjaciel zelżywość mi uczynił, bobych wżdy był wycierpiął; ani ten, który mię miał w nienawiści, oborzył się na mię, bobych się wżdy był skrył przed nim.
- 14 Ale ty, któregom ja tak ważył jako samego siebie, wódz mój i znajomy mój.
- 15 Któremu się ja społu wdzięcznie zwierzał tajemnic moich, a do domu Bożego chodziliśmy w towarzystwie.
- 16 Niechaj śmierć oborzy się przeciwko nim, a niechaj żywo zstąpią do grobu! Abowiem pełno złości w towarzystwie ich i w pośród ich.
- 17 Ja tedy zawołałam do Boga, a Pan mię wybawi.
- 18 Z wieczora, z poranku i w południe modliłem się i uskarżał, a wysłuchał głosu mojego.
- 19 Odkupił w pokoju duszę moją od walki, która była przeciwko mnie, abowiem ich wiele przestawało ze mną.

- 20 Wysłucha Pan i utrafi je, abowiem On siedzi od początku. *Sela*. Przetoż iż w nich żadnej odmiany nie masz ani się boją Boga.
- 21 Puścił rękę swą na ty, którzy z nim żyli w pokoju, i zgwałcił przymierze swoje.
- 22 Lżejsze są słowa Jego niż masło, ale walka jest w sercu Jego; słowa Jego wdzięczniejsze są niż oliwa, ale są jako miecze ostre.
- 23 Włóżże brzemię twoje na Pana, a On cię podeprze, a nie da się na wieki zachwiać sprawiedliwemu.
- 24 Ale Ty, Panie, wepchniesz je w dół zginienia, abowiem morderze i zdrajcy nie dojdą w pośród wieku swego, ale ja w Tobie ufać będę.

PSALM

56

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki, na jonat elem rechokim. Dawidowe michtam, gdy go Filistynowie pojмали w Get.*
- 2 Zmiłuj się nade mną, Boże, abowiem ci mię chciał pochłonać człowiek; walcząc ustawicznie, zatłumia mię.
- 3 Chcieli mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień, abowiem wiele jest walczących przeciwko mnie, o Nawyższy.
- 4 Na ten czas, gdy się obawać będę, w Tobie będę ufał.
- 5 Będę chwalił Boga dla słowa Jego; będę ufał Bogu ani się bać będę, by mi co uczyniło ciało.
- 6 Na każdy czas słowa moje boleści mi przydawają, a wszystkie myśli ich są przeciwko mnie na me złe.
- 7 Zbierają się i tają się, i czyhają na mój ślad, czekając, jakoby mogli wziąć zdrowie moje.
- 8 Mniemają, aby mieli ujdź złością swoją; o Boże, potłumże narody w popędliwości.
- 9 Rozliczyłeś tułanie moje, zbierzże łzy moje w Twe wiadro. Jakoż nie są spisane w księgach Twoich?
- 10 Ilekroć Cię wzywam, podają tył nieprzyjaciele moi, a w tym znam, iż jest Bóg za mną.
- 11 Ufając Bogu, będę chwalił obietnicę Jego, a Panu będę się chlubił ze słowa Jego.
- 12 Ufając Bogu, nic się nie boję, aby mi co człowiek uczynić miał.
- 13 Na mię to należy, abych oddał śluby swe Bogu, a przetoż oddam Tobie chwały.
- 14 Abowiemes wyrwał duszę moję od śmierci, także nogi moje od upadku, abych chodził przed Bogiem w światłości żywiących.

- 1 *Przedniejszym nad śpiewaki. Nie zatracaj. Michtam Dawidowe, kiedy uciekał przed Saulem do jaskinie.*
- 2 Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną, abowiem dusza moja ufa w Tobie, a uciekam się pod cień skrzydeł Twych, aż przeminie złość.
- 3 Będę wołał do Boga Nawyższego, do Boga, który się ze mną obchodzi doskonale.
- 4 Posłał z nieba i wybawił mię, a dał w pohańbienie ty, którzy mię pochłanać chcieli. *Sela.* Zesłał mi Bóg miłosierdzie i prawdę swoją.
- 5 Dusza moja jest w pośrodku lwów, a mieszkam między ludźmi zapalczywymi, których zęby są jako oszczepy i strzały, a język ich jako miecz ostry.
- 6 O Boże, wywyżże się nad niebiosą, a chwała Twoja niechaj będzie nad wszystkie ziemie.
- 7 Postawilić sieci swe na ścieżkach moich, na upadek zdrowia mego; wykopali dół przede mną, a sami weń wpadli. *Sela.*
- 8 Gotowe jest serce moje, o Boże, gotowe jest serce moje; a dlategoż będę śpiewał i będę Cię piosnkami sławił.
- 9 Powstańże chwała moja, powstańcież skrzypice i harfo moja, bowiem ja wstanę na świtanie.
- 10 Będę Cię, Panie, wystawiał między ludem, a będąc śpiewał między narody.
- 11 Abowiem miłosierdzie Twoje wywyższone jest aż pod niebiosą, a prawda Twa aż pod obłoki.
- 12 Wywyższe się, o Boże, nad niebiosą, a niechaj będzie chwała Twoja nad wszystką ziemią.

PSALM

57

PSALM

58

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Nie zatracaj. Michtam Dawidowe.*
- 2 I prawdziwież wy, którzy zasiadacie w radach, skazujecie sprawiedliwość? A wy, o synowie ludzcy, dobrzeli sędzicie?
- 3 Lecz wy zmyślacie nieprawości w sercu swym, a ręce wasze ważą niesprawiedliwość na ziemi.
- 4 Złościcy wnet, skoro z żywota występują, tedy błędzą, a wnet od narodzenia swego powiedają kłamstwo.
- 5 Mają w sobie jad podobny jadowi wężowemu abo jako aspida głuchego, który sobie zatula uszy.
- 6 Który nie chce słuchać głosu zaklinającego abo czarnoksiężnika, który jest biegłym w swoich czarach.
- 7 Pokruszże, o Boże, zęby w uściech ich, a połam, Panie, czeluści lwiat.
- 8 Niechajże się rozptyną jako wody ciekące, a gdy wystrzelają strzały swe, niechaj się wnet połamią.
- 9 Niech zniszczają jako ślimak rozptywający się, a jako martwy płód niechaj nie oglądają słońca.
- 10 Jako mięso surowe, gdy bywa wymowane z garnców pierwej niżli ich ogień dojdzie z ciernia, także i oni niech będą porwani w popędliwości, jakoby z jakim wichrem.
- 11 A sprawiedliwy rozweseli się, gdy ujzry pomstę; a nogi swe omyje we krwi niepożądanego.
- 12 A rzecze każdy: „Zaprawdę ma pożytek sprawiedliwy; a iściec jest Bóg, który sędzi ziemię”.

- 1 *Przedniejszemu nad śpiewaki. Nie rozpraszaaj. Dawidowe michtam, gdy powstał Saul, aby strzeżono domu jego, a zabito ji.*
- 2 Wyrwi mię, o Boże mój, od nieprzyjaciół moich; a wybań mię od tych, którzy powstają przeciwko mnie.
- 3 Wyrwi mię od tych, którzy broją nieprawości; a od ludzi krew wylewających zachowaj mię.
- 4 Abowiem oto czyhają na duszę moję, a zebrali się przeciwko mnie mocarze; oprócz przestępstwa mego i oprócz winności mojej, Panie.
- 5 Oprócz złości mojej zbieżeli się i są gotowi; powstańże tedy, a zajdź przeciwko mnie i obacz.
- 6 Ty tedy, Panie, Boże zastępów, Boże Izraelski, ocuć się, a nawiedz wszystkie narody, ani się zmiłuj nad wszystkimi przestępcy złościami. *Sela.*
- 7 Wracając się pod wieczór, a warczą jako psi, chodząc około miasta.
- 8 Oto mówią usta swymi, a wargi ich są jako miecz, abowiem mówią: „I któż jest, co by nas styszał?”
- 9 Ale Ty, Panie, naśmiesz się z nich, naszydzisz się ze wszystkich narodów.
- 10 Tobie moc moję poruczę, abowiem Ty jest, Boże, obrona moja.
- 11 Bóg miłosierdzia mojego uprzędzi mię; a Bóg da mi oglądać to, czego żądam nad nieprzyjacioły mymi.
- 12 Nie zabijajże ich, by snadź tego nie zapomniał lud mój, dopuść się im tułać przez moc Twoję, a złóż je, gdyżże jest tarczą naszą, Panie.
- 13 Dla grzechu ust ich i dla słowa warg ich będą pojmani z hardością swoją dla ztorzeźczeństwa i dla kłamstwa, które opowiadają.
- 14 Wytraćże je w popędliwości, a wniwecz obróć; niechajże wiedzą, iż Bóg panuje w Jakubie i po kończynach ziemi. *Sela.*
- 15 I wrócą się ku wieczorowi i będą warczeć jako psi, chodząc około miasta.
- 16 Będą się tułać, aby się najedli, a nie najadszy się, pójdą spać.
- 17 A ja będę wystawiał moc Twoję i będę rano wychwalał miłosierdzie Twoje, gdyżże był obroną moją i ucieczką czasu ucisku mego.
- 18 Tobie będę śpiewał, o Mocy moja; abowiem Ty jest, Boże, obrona moja, a Bóg miłosierdzia mojego.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

